

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 400

LIST CHAMBERLAINA DO HITLERA

Anglia ostrzega przed konsekwencjami agresji przeciwko Polsce

Niemcy nie myślą zrezygnować ze swych „życiowo ważnych” interesów

LONDYN, 23 sierpnia. (PAT.) — Foreign Office oficjalnie potwierdziło, że ambasador brytyjski w Berlinie

sir Neville Henderson otrzymał polecenie udania się natychmiast do Berchtesgaden celem uzyskania audiencji u kanclerza Hitlera.

Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu, wysłane zostało Hendersonowi polecenie, aby treść komunikatu, ogłoszonego o posiedzeniu gabinetu podał osobiście do wiadomości kanclerza Hitlera.

Żadnego innego pisma premier Chamberlain do Hitlera nie przekazał.

Jak wyjaśniono w sposób miarodajny, cel podania komunikatu rządu brytyjskiego osobiście do wiadomości Hitlera, jest ten, aby go

ostrzec przed konsekwencjami ewentualnej agresji przeciwko Polsce i aby nie pozostawić żadnych wątpliwości co do stanowiska W. Brytanii w tym wypadku

Foreign Office oficjalnie oznajmiło, że rządy francuski i polski zostały o kroku brytyjskim poinformowane.

Henderson w Berghof

WEDEN, 23 sierpnia. (PAT.) — O godzinie 12-ej ambasador Henderson przybył do Salzburga i niezwłocznie pojechał do Obersalzbergu.

BERLIN, 23 sierpnia. (PAT.) — Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje:

Kancelarz Hitler, stosując się do życzenia rządu brytyjskiego, przyjął dziś w swej willi Berghof pod Berchtesgaden ambasadora brytyjskiego sir N. Hendersona.

Ambasador wręczył kanclerzowi list premiera brytyjskiego, który zredagowany był w takim samym duchu, jak wczoraj-

sza angielska deklaracja na temat posiedzenia gabinetu.

Kancelarz nie pozostawił ambasadorowi brytyjskiemu żadnych wątpliwości, że zobowiązania, udzielone przez rząd brytyjski

nie mogą spowodować Rzeszy do rezygnacji z występowania w sprawie swoich życiowo ważnych interesów.

BERLIN, 23 sierpnia. (PAT.) — Sir Neville Henderson powrócił po południu do Berlina z Salzburga i Berchtesgaden.

W Warszawie bez zmian

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sytuacja na ogół w Warszawie od dnia wczorajszego nie uległa żadnej zmianie. Punkt ciężkości przeniósł się do Londynu i Paryża, przy czym stwierdzić można

stanowczą pozycję Londynu w chwili obecnej.

Jak wiadomo, Henderson udał się do Berchtesgaden dla wręczenia Hitlerowi decyzji rządu francuskiego i angielskiego w sprawie ewentualnego naruszenia względnie zagrożenia granic Polski. Tę uchwałę rządu angielskiego Niemcy

ukryły przed słuchaczami radia i czytelnikami pism,

natomiast, jak wiadomo, radiostacje niemieckie wczoraj cytowały artykuły o odrośnięciu przyjaźni między Rosją i Niemcami, która była tylko

lekko nadwyreżona i zostaje przywrócona paktem o nieagresji.

Dzisiejszy komunikat rządu sowieckiego nie podaje ani jednego słowa komentarzy do paktu o nieagresji, natomiast informuje o sytuacji w Chinach, na Gibralt-

arze, w Hiszpanii, pomijając już sytuację wewnętrzną w Niemczech.

Według posiadanych wiadomości,

posiedzenie parlamentu angielskiego potrwa jeden dzień,

po czym po udzieleniu pełnomocnictw parlament się rozjeżdża, by zebrać się ponownie w chwilach szczególnych.

Na uwagę zasługuje ruchliwość

prof. Burckhardta, który ponownie wyjechał do Berchtesgaden.

Udał się tam również ambasador Attolico.

Posiedzenie rady ministrów

WARSZAWA, 23 sierpnia. (PAT.) — Dnia 23 b. m. o godz. 22 odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie gabinetu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza pana prezesa rady ministrów generała Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godzinie 17-ej w obecności p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i pana ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy zreferowali stan spraw bieżących.

Minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął w dniu 23-im b. m. kolejno ambasadora W. Brytanii, sir W. H. Kennarda oraz ambasadora Francji p. Leona Noël'a.

Tegoż dnia podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Szembek przyjął posła Szwecji w Warszawie, p. J. de Lagerberga.

Łódź na pierwszym miejscu

Miasto nasze już ufundowało ścigacz morski im. wicepremiera Kwiatkowskiego

Zaledwie pół roku minęło od czasu, kiedy pod koniec listopada ub. roku odbyło się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem wojewody Henryka Józewskiego obywatelskie zebranie organizacyjne, w którym wzięli udział przedstawiciele całego społeczeństwa województwa łódzkiego. Powołano wojewódzki komitet Funduszu Obrony Morskiej, który zorganizował zbieranie funduszu dla ufundowania ścigacza dla marynarki polskiej.

Wybrany komitet wykonawczy z gen. Thommę na czele ROZPOCZĄŁ NATYCHMIAST INTENSYWNĄ PRACĘ W TERENIE.

Powołano komitety: grodzki, powiatowe, oddziałowe i związkowe, które przystąpiły do pra-

cy propagandowej i zbiórko-

wej. SPOTKANO SIĘ Z POWSZECHNĄ OFIARNOŚCIĄ SPOŁECZEŃSTWA.

Ofiarność ta sprawiła, że w szlachetnym wyścigu zbiórki województwo łódzkie ze swoją metropolią — Łodzią na czele stanęło na pierwszym miejscu wśród innych województw Rze-

czypospolitej.

Rezultat zbiórki przedstawia się następująco:

do dnia 21 sierpnia 1939 roku zebrano:

w gotówce i w de-

klaracjach — 1,182,117,18

w papierach warto-

ściowych — 83,082,96

Razem — 1,265,200,14

Tym samym osiągnięto cel

zamierzony.

SPOŁECZEŃSTWO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO DAŁO DOWÓD SWOJEJ ZWARTOŚCI I GOTOWOŚCI do wszelkich ofiar w obronie naszej całości i niepodległości.

Podając powyższe wyniki do wiadomości, Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego stwierdza z wielką rado-

ścią, że — dzięki wysokiemu zrozumieniu konieczności do-zbrojenia Polski na morzu — szlachetny wyścig ofiarności społeczeństwa województwa łódzkiego OSIĄGNAŁ W POLSCE PIERWSZE MIEJSCE, mimo że równolegle i równocześnie z akcją zbiórkową na ścigacz szła akcja zbiórkowa na FON.

Dziś społeczeństwo łódzkie patrzy z chlubą na rezultaty swojej zwartości i GOTOWOŚCI DO OFIAR NA POTRZEBY PAŃSTWA.

W imieniu Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego zbior-ki na ścigacz morski inż. E. Kwiatkowskiego

Gen. bryg.

WIKTOR THOMMEE

Dowódca O. K. IV.

Podpisano pakt

niemiecko-sowiecki w Moskwie!

Wczoraj o godz. 3-ej w nocy

radiostacja Niemieckiego Biura

Informacyjnego podała wiado-

mość o sfinalizowaniu rozmów

między Rzeszą a Rosją Sowiec-

kiej w sprawie paktu o nieagres-

sji.

Szczegóły, nadeszłe w osta-

Swastyka -- sierp i młot

Wiadomość o hitlerowsko-so-wieckim pakcie nieagresji może zaskoczyła swą sensacyjnością opinię zachodnio - europejską, ale w Polsce przechodzimy nad nią naprawdę spokojnie do porządku dziennego. Zdawano sobie dokładnie u nas sprawę z tego, iż w myśl dotychczasowych hitlerowskich metod obstrzału psychicznego u schyłku wojny nerwów spreparowana zostanie jakaś „bomba“, która swą zawartością miałaby wstrząsnąć globem ziemskim. Przygotowano kasek nielada: serdeczne rozmowy inspiratorów akcji antykomunistycznej, organizatorów wyprawy ideologicznej nacjonalizmu przeciw Moskwie — z propagatorami międzynarodowej rewolucji komunistycznej, przywódcami kominternu. Niespodzianka nadzwyczajna, ale nie dla nas. Nihil novi — nie nowego, niczym nas panowie sternicy Moskwy i Berlina nie zadziwili.

Są pomniki — symbole, których nie należy, mimo zmiany warunków politycznych, zawczasu usuwać. Po upadku powstania listopadowego i klęsce wyprawy Zaliwskiego odbył się w r. 1833 w Muenchengraetz charakterystyczny zjazd monarchów, na którym car Mikołaj I zawarł z Prusami (i Austrią) ściśle przy mierze przeciw rewolucjonistom i szermierzom wolności całego świata, szczególnie zaś przeciw bojownikom polskim. Sojusz ten został odnowiony i ściślej sprecyzowany wkrótce na zjeździe w Kaliszu. Dla utrwalenia go w pamięci przyszłych pokoleń wzniesiono na dawnej granicy rosyjsko - niemieckiej strzelisty kolumnowy pomnik z odpowiednimi napisami. Po odzyskaniu niepodległości usunęliśmy owo świadectwo braterstwa junkiersko - carskiego. Wielka szkoda! Historycznej wartości podarek moglibyśmy przesłać dziś jednemu z sąsiadów. Dodałoby się pod wyrytymi koronami panujących pięknie artystycznie rzeźbione podobne symbole ucisku: swastykę i młot z sierpem. To napewno byłoby sensacją, wobec której „zbaraniałby“ p. Goebbels i jego najświeżsi sojusznicy.

Zostawmy jednak ironię na boku. Odpowiedzmy lepiej na pytanie, dlaczego pakt sowiecko-hitlerowski nie wywarł na nas żadnego wrażenia. Otóż, kto zna historię Polski, ten wie, iż kiedy przechylała się nasza polityka zagraniczna na stronę któregoś z sąsiadów głównych,

to jest Niemiec lub Rosji, zawsze źle na tym wychodziła. W dyplomacji istnieje niewzruszone przez wieki tak zwane prawo szachownicze, wedle którego najzdrowsze i najnaturalniejsze są sojusze obronne czy zaczepne mocarstw, przedzielonych innymi państwami. A więc naturalny i pewny jest sojusz Polski z Francją lub z Anglią, Rosji z Rzeszą, Polski z Turcją itd. Błędem patriotów, twórców 3 Maja było, iż w walce z Targowicą, stanowiącą obóz rusofilski i najazdem moskiewskim, szukali pomocy u Fryderyka. W rezultacie Katarzyna z królem pruskim (i Austrią) związała się sojuszem przeciw Polsce. Właśnie prawo szachownicze doprowadziło, gdy Polska została wykreślona z karty Europy, po upadku majstersztyku Bismarcka w r. 1872 w postaci „Ligi porządku“ — paktu cesarza Wilhelma z Aleksandrem — do sojuszu francusko - rosyjskiego.

Dziś spokojnie, bez uprzedzeń, z perspektywy historycznej rozważając, należy przyznać, iż opinia społeczeństwa rosyjskiego po roku 1905 odgrywała w polityce zagranicznej własnego państwa większą rolę, niż obecnie, za rządów Stalina i Mołotowa. Mimo znacznych wpływów germanofilskiej kliky na dworze car-

skim rząd nie odważył się w r. 1914 na zdradę Francji i słowiańskich ludów bałkańskich. Obok żywotnych interesów Rosji na Bałkanach, świetnej ówczesnej polityki Francji, miały wpływ i imponowalność, z którymi obecnie panowie na Kremlu nie liczą się zupełnie. Jeszcze w r. 1920 mogliśmy spostrzec ostre łamańce polityki sowieckiej. Po karkach narodu polskiego przagnął bolszewizm na bagnietach nieś wzdłuż wolność komunizm niemieckim, a po porażce uciekające wojska Sowietów szukały bezpiecznego kąta pod opieką kuźniczymi skrzydłami śmierci nych wrogów rewolucji niemieckiej — junkrów wschodnio-pruskich.

Traktat w Rapallo w r. 1924 przypominał, iż właściwie nie zmieniło się w rosyjskiej polityce zagranicznej z czasów Iwana Groźnego i Mikołaja Krwawego. Ta sama dążność i sentyment do sojuszu z Niemcami! Przewrotność bolszewicka, roz-

DR. MED.

N. ROZEN
Stomatolog
powrócił
Al. Kościuszki 17

Jesień Mussoliniego

Duce boi się więcej starości, aniżeli śmierci

30 lipca, podczas rozmowy z Mussolinim, król włoski wyraził życzenie wzięcia udziału w wielkich manewrach w dolinie rzeki Po, w przekonaniu, że jego obecność oraz obecność następcy tronu pośród sztabu i wojska będzie świadectwem jedności całego narodu.

Mussolini nie wyraża żadnego sprzeciwu.

W Turynie król i książę Piemontu są przedmiotem gorących owacji. Mussolini nie ukazuje się. Wszyscy członkowie rodziny królewskiej biorą udział w manewrach. Naprawdę oczekuje się przybycia Duce.

Znajduje się on w Rzymie, skąd trzy razy dziennie telefonuje do Hitlera: rano, od 8-ej do 8,30, popołudniu między 14 i 15, wieczorem między 21 a 22. Pojawiają się najrozmaitsze pogłoski. Monarcha i Duce są jakoby pogniwani ze sobą na śmierć i życie. Król pojechał do Turynu, by być przedmiotem owacji narodu, cieszy się on ogromną popularnością w armii. Mussolini dąsa się. Ciano powtarza mu wzywając Dantego do Wirgiliusza: „Tu maestro, tu duca...“ Co można przetłumaczyć: „Dyktator nie dzieli się władzą z królem“. A Hi-

tlar przez telefon powtarza: „Ludzie, jak my, nie potrzebują opiekunów. Czy ja posadziłem na tron Hohenzollerna?“

Inni twierdzą, że nie takie są wszystkie powody. Mussolini jest chory. Myśli on o przyszłości Włoch. Ma jeszcze tylko zaufanie do korony. Dlatego chciał powiększyć swój prestige „pozostawiając armię królowi, a króla tłumom“.

Uważa on to za jedyny środek zapobieżenia walkom wewnętrznym na wypadek swego odejścia. Ma lat 57. Niedawno przeszedł atak sercowy mocno skomplikowany wskutek wrzodu w żołądku przed kilku laty. Z tego też powodu szef włoskiego oddziału agencji angielskiej zmuszony był opuścić Włochy w przeciągu dwudziestu czterech godzin. Oskarżono go, że za pomocą specjalnego szyfru przesłał zagranicę wiadomość o chorobie Mussoliniego.

Senat rzymski nie nadał jeszcze Duce nieśmiertelności, jak Augustowi.

Prawdą jest, że Mussolini mniej się boi śmierci, aniżeli starości. Zgodziłby się on na śmierć w katastrofie samolotowej lub samochodowej podczas karko-

głaszająca na wsze strony o sym-patiach dla walczącej republikańskiej Hiszpanii z najazdem Włoch i Niemiec, a jednocześnie prawie wyłączne dostarczanie z Sowietów nafty okrętom i bombowcom faszystowskim, mordującym nieszczęśliwą bezbronną ludność Madrytu i Barcelony, ma swoją dostateczną wymowę.

Dlatego też od pierwszych dni odrodzonej niepodległości prowadzimy i prowadziliśmy niezależną politykę i to tylko polską, a nie przychylającą się na rzecz Niemiec czy Rosji. Pozory i niuanse dyplomatyczne mogły tylko zdezorientowanych w błąd wprowadzić. W myśl tych wskazań, opartych na tak bogatym doświadczeniu historycznym, nasza dyplomacja trzymała się ostannie zdala od wszelkich rozmów z Kremlm na temat obecnej sytuacji politycznej i nie wysyłała nikogo do Moskwy. W chwili dla nas doniosłej i poważnej ze spokojem ludzi świadomych rozgrywających się wypadków nie szukaliśmy i szukać nie będziemy wspólnego języka ani z polarnym niedźwiedziem, ani z drapieżnym wilkiem. Polityka nasza wykazała, że umie odpowiednio przyjąć przedstawiciela Rzeszy z pełnymi kieszeniami komiecznych propozycji, ale że nie

ma tak drogiego dziś czasu na zbyteczne wdzięczenie się do farbowanych lisów.

Tylko samodzielna polityka polska, licząca wyłącznie na własne siły, wierząca w potęgę wolnego ludu polskiego, współpracująca z wielkimi demokracjami Zachodu i Ameryki, jest najlepszą gwarantką naszej niepodległości. W tym kierunku szła i iść będzie bez przerwy nasza propaganda, opierająca się wyłącznie na prawdzie; i dlatego bomba traktatu sowiecko - hitlerowskiego nie wywarła żadnego wrażenia wśród szerokich sfer społeczeństwa polskiego. Znamy również wartość wszelkich hitlerowskich paktów nieagresji, przyjaźni czy handlu wymiennego. O ich trwałość nie nas boleć będzie głowa. Na bardzo kruchych namiastkach cegieł są te paktki wznoszone.

Tyle, o ile chodzi o stosunki polskie. Ale inaczej zapatrywać musimy się na tę sprawę w skali międzynarodowej, w płaszczyźnie demokracji i moralności ogólnoludzkiej.

Dosłownie cały świat ludzi wolnych zajął stanowisko obronne wobec prowokatorów nowej rzezi i zaborów. Czołowe miejsce zajęła w tym szeregu Polska, która odżegnywała się od wszelkich rozmów z hitleryzmem i faszyzmem. Polska, znowu na przykładzie ludów wolnych, stała się głosicielką hasła sprawiedliwości i demokracji. W takim momencie, w najdonioślejszych dniach wojny psychicznej, wojny nerwów, wulgaryzatorzy i przeniewiercy marksizmu wszczęli symptomatyczne rozmowy z wrogami spadkobierców idei wielkiej rewolucji francuskiej.

Mogły przejść okrucieństwa czechi i G. P. U., barbarzyńskie prześladowanie socjalistów, kosztowne procesy „czarownic“, ale łamańce ostatnie napewno gladko nie przejdą. Istnieje poczucie obrażonej moralności, które zabierze głos w najmniej spodziewanym momencie.

W każdym razie doczekaliśmy się tego, że nacjonalizm, wyrażający się w hitleryzmie i faszyzmie sprzął się z kominternem bolszewickim, którego wykładnikiem jest Moskwa, by dokonać syzyfowego wysiłku osłabienia linii obronnej demokracji.

J. K. U.

Dr. Weisbrum
powrócił

WKRÓTCE!!

Nowy temat! ● Nowe ujęcie! ● Nowe tło!
Treść, jakiej nie było!

WIEZIENIE KOBIET

W roli głównej:
genialna artystka francuska
VIVIANE ROMANCE
znakomita odtwórczyni ról
„dam z półświatka“

WKRÓTCE!!

Francja mobilizuje rezerwistów

Powołano dodatkowo pod broń 700 tysięcy ludzi

W. Brytania ograniczyła wywóz surowców. -- Kierownicy wielkiej polityki przerywają urlopy

PARYŻ, 23 8. (PAT). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Ze względu na sytuację europejską, rząd postanowił rozszerzyć dotychczas wydane zarządzenia wojskowe, POWOŁUJĄC POD BROŃ DODATKOWY KONTYNGENT REZERWISTÓW.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że w ostatnich godzinach POWOŁANO POD BROŃ WE FRANCJI OKOŁO 700 TYSIĘCY REZERWISTÓW.

Od godziny 9-ej wieczorem wszystkie radiostacje paryskie w swoich dziennikach prasowych zapowiadają, że w ciągu nocy rozkrojone zostaną na gmachach publicznych Paryża AFISZE, POWOŁUJĄCE POD BROŃ PEWNE ROCZNIKI REZERWISTÓW.

Rozkroje tych afiszów zostało zdecydowane ze względów technicznych, jako bardziej sprawny sposób powołania, niż wezwania indywidualne.

LONDYN, 23 8. (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się, że projekt ustawy, udzielającej wyjątkowych pełnomocnictw rządowi w sprawie obrony narodowej, który zostanie w czwartek przedłożony parlamentowi, będzie bardzo prosty.

Przedmiotem ustawy będzie UDZIELENIE RZĄDOWI NAJSZERSZYCH PEŁNOMOCNICTW DO PODEJMOWANIA KROKÓW, NIEZBĘDNYCH DLA OBRONY PAŃSTWA. Projekt nie porusza żadnych spraw konkretnych. Jest rzeczą prawdopodobną, że pierwszym krokiem, który podejmie rząd

na podstawie tej ustawy, będzie rejestracja całej ludności cywilnej.

Zapasy surowców

LONDYN, 23 8. (PAT). Rząd brytyjski wydał dziś wieczorem SPECJALNE ZARZĄDZENIA DLA UTRZYMANIA POZIOMU ZAPASU SUROWCÓW W KRAJU.

M. in. wydano zakaz wywozu zagranicę szeregu surowców, a wśród nich aluminium, miedzi, ołowiu, żelaza, stali i złomu, bawełny, kauczuku, nitru.

Wywóz tych surowców będzie się mógł odbywać jedynie za specjalnym zezwoleniem.

LONDYN, 23 8. (PAT). Dwa zarządzenia, wydane przez Board of Trade zakazują eksportu surowców podstawowych i materiału wojennego. Zakaz eksportu broni obejmuje również SAMOLOTY NAWET TYPÓW cywilnych, broni i amunicji myśliwskiej, nawet w wypadkach, gdy było już uprzednio wydane zezwolenie wywozu. Zezwolenia będą wymagane dla dostaw, przekraczających 25 sztuk broni myśliwskiej lub rewolwerów i 500 sztuk amunicji.

LONDYN, 23 8. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom lokalnym przedsięwzięcie kroków celem zorganizowania JEDNOCZESNEGO GASZENIA ŚWIATEŁ na drogach publicznych w razie alarmu lotniczego.

System alarmowy poddany ma być ścisłej kontroli, tak, by funkcjonował niezawodnie.

Konferencje premiera

LONDYN, 23 8. (PAT). Premier Chamberlain przyjął w środę rano AMBASADORA W. BRYTANII W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P. lorda Lothiana.

Poza tym premier brytyjski przyjął szefa opozycji liberalnej sir Archibald SINCLAIRA. Spotkanie trwało pół godziny.

W południe przyjęty był zastępca szefa Labour Party, GREENWOOD. Wśród osób, które odbyły rozmowy z premierem, obecny był prywatny sekretarz króla sir Alexander HARDINGE, przybyły rano z Balmoral.

LONDYN, 23 8. (PAT). Premier Chamberlain odbył dziś dłuższą konferencję z ambasadorem amerykańskim KENNEDY.

Król wraca

LONDYN, 23 8. (PAT). Urzędowo ogłoszono, że król Jerzy wobec zwolnienia parlamentu o puszcza dzisiaj wakacje letnie i POWRÓCI DO LONDYNU.

Zaraz po powrocie król UDZIELI JUTRO RANO AUDIENCJI PREMIEROWI CHAMBERLAINOWI, który złoży monarsze dokładne sprawozdanie o sytuacji.

Jutro ma się odbyć w pałacu Buckingham rada prywatna.

PARYŻ, 23 8. (PAT). Prezydent LEBRUN POWRÓCIŁ z wyjazdów do Paryża o godz. 18.55.

Ostrzeżenie z U. S. A.

NOWY JORK, 23 8. (PAT). — Prezydent Roosevelt przerwał swą podróż wypoczynkową i PRZYSPIESZYŁ SWÓJ POWRÓT DO WASZYNGTONU.

Prezydent oczekiwany jest w Białym Domu jutro po południu.

NOWY JORK, 23 8. (PAT). — Sekretarz stanu Hull, wobec zmiany sytuacji europejskiej, PRZERWAŁ URLOP WYPOCZYNKOWY w zachodniej Wirginii i odjechał do Waszyngtonu.

WASZYNGTON, 23 8. (PAT). Zastępca sekretarza stanu Welles oświadczył, że WYJAZDY OBYWATELI STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO EUROPY SĄ NIEWSKAZANE i winny być ograniczone do wyjątkowych wypadków.

PARYŻ, 23 8. (PAT). Premier Daladier po zakończeniu KONFERENCJI Z AMBASADORAMI POLSKIMI, przewodniczył zebraniu stałego komitetu obrony narodowej, które odbyło się w gmachu min. wojny.

W obradach wziął udział m. in. nister spraw zagr. Bonnet, m. in. marynarki Campinchi, m. in. lotnictwa La Chambre, gen. Gamelin, gen. Colson, admirał Darlan i kontroler generalny Jacomet.

RIBBENTROP W MOSKWIE

powitany na lotnisku bez kompanii honorowej i hymnu

Trzygodzinna rozmowa z Mołotowem. -- Misje Francji i Anglii pozostają!

KRÓLEWIEC, 23 sierpnia. — (PAT). — Min. von Ribbentrop, który wystartował z Królewca o godz. 7.10, oczekiwany jest w Moskwie około godz. 13-ej.

MOSKWA, 23.VIII. (PAT). — Ribbentrop wylądował na lotnisku Centralnym w Moskwie o godzinie 13-ej czasu moskiewskiego. O godz. 15-ej Ribbentrop ma być przyjęty przez Mołotowa.

Bez honorów

MOSKWA, 23.VIII. (PAT). — Przyjeźdźcę Ribbentropa do Moskwy nastąpił dziś o godz. 13-ej na lotnisku Centralne w Moskwie. — Wraz z Ribbentropem przybyli 32 osoby, wśród których znajdują się: podsekretarz stanu Gaus, szef gabinetu Schmidt, szef protokołu oraz agenci Gestapo z osobistej ochrony Ribbentropa.

Na lotnisku POWITALI RIBBENTROPA ze strony sowieckiej szef protokołu Barkow, wicekomisarz spraw zagranicznych Potiomkin, szef departamentu europejskiego w ludowym komisarzacie spraw zagranicznych Aleksandrow i t. d. oraz cały personel ambasady niemieckiej z ambasadorem Schulenburgiem na czele.

Dworzec lotniska udekorowany był OD WEWNĘTRZNEJ STRONY, nie od ulicy, pośrodku dwiema flagami sowieckimi, a po bokach czterema flagami niemieckimi ze swastyką. Kompanii honorowej na powitanie ministra niemieckiego władze sowieckie NIE DELEGOWAŁY. Nie było również orkiestry, która odegrałaby hymny narodowe.

Swastyka w Moskwie

Ribbentrop odjechał z lotniska „Packardem“ pancernym premiera Mołotowa pod opieką osobistej ochrony Mołotowa. Samochód udekorowany był niemiecką FLAGĄ ZE SWASTYKĄ. — Jest to pierwszy wypadek, kiedy flaga ze swastyką ukazała się na ulicach Moskwy. Dotychczas swastyka była tu tematem najzłośliwszych karykatur. W ostatnim numerze sowieckiego tygodnika satyrycznego „Krokodil“ swastyka została jeszcze użyta jako element NIEZBYT POCHLEBNEJ DLA NIEMIEC KARYKATURY.

Ribbentrop wraz ze swą żoną zatrzymał się w gmachu byłego

poselstwa austriackiego. Gmach ten był na zewnątrz pośpiesznie odnawiany na przyjazd Ribbentropa, lecz mimo to remontu przed przyjazdem Ribbentropa nie ukończono.

Żadnych wizyt kurtuazyjnych Ribbentrop składać nie będzie.

Jak długo Ribbentrop pozostanie w Moskwie, na razie nie ustalono.

U Mołotowa

MOSKWA, 23.VIII. (PAT). — Konferencja min. Ribbentropa z premierem Mołotowem trwała PRZESZŁO TRZY GODZINY.

Ambasador Schulenburg wydał na cześć Ribbentropa obiad, w którym wzięli udział członko-

wie ambasady, dziennikarze niemieccy oraz członkowie delegacji niemieckiej na wystawę rolniczą w Moskwie.

Z postronnych osób w obiedzie wziął udział ambasador Włoch, Rosso.

Rzecz charakterystyczna, że Z AMBASADY JAPONSKIEJ NIKT NIE ZOSTAŁ ZAPROSZONY.

Bez komentarzy

MOSKWA, 23.VIII. (PAT). — Dzisiejsza prasa sowiecka nie zamieściła ŻADNYCH KOMENTARZY w sprawie mającego nastąpić paktu nieagresji pomiędzy Sowietami a Rzeszą.

W tutejszych kołach politycz-

nych i dziennikarskich przypuszczają, iż w rezultacie zawarcia sowiecko - niemieckiego paktu nieagresji nastąpi zmiana stanowiska ZSRR wobec niemieckiej aneksji Austrii i Czechosłowacji.

Misje zostają!

PARYŻ, 23 sierpnia (PAT). — Dziennik „Intransigeant“ donosi, że misje wojskowe Francji i W. Brytanii POZOSTAJĄ W MOSKWIE.

Włoskie głosy

RZYM, 23 sierpnia. (PAT). — „Giornale d'Italia“ pisze, że po układzie niemiecko - rosyjskim może nastąpić podpisanie układu angielsko - sowieckiego.

Z kolei „Giornale d'Italia“ polemizuje z prasą polską i udziela Polsce ciągle tych samych rad według recepty niemieckiego ministerstwa propagandy. W sposób bombastyczny krzyczy pismo na świat, że Włochy pozostaną wierne osi.

„Giornale d'Italia“ oskarża Francję, że po Monachium zaczęła prowadzić wobec Włoch politykę odpowiadającą słowem „nigdy“, na wszystkie rewindykacje Włoch.

Szersza nostryfikacja zagranicznych dyplomów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Krażą pogłoski, że w najbliższym czasie rozszerzone zostaną możliwości nostryfikacji dla lekarzy, posiadających dyplomy uniwersytetów zagranicznych.

Na 10 lat podpisano niemiecko-sowiecki pakt o nieagresji

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi w komunikacie o godz. 3 min. 10 w nocy:

Po trzygodzinnej rozmowie min. spr. zagr. Rzeszy. Ribbentropa ze Stalinem i Mołotowem na Kremlu konferencja została przerwana i wznowiona o g. 10 wieczorem. W trakcie drugiej rozmowy osiągnięto porozumienie i strony podpisały pakt o wzajemnej nieagresji, zawierający 7 punktów.

Na wstępie pakt mówi, iż intencją jego jest utrzymanie pokoju w Europie.

Punkt pierwszy zobowiązuje

strony do wzajemnej nieagresji.

Punkt drugi głosi, że na wypadek, gdyby jeden z partnerów popadł w jakiś konflikt, drugi partner obowiązany jest zachować neutralność.

Punkt trzeci mówi o stałych konsultacjach w sprawach polityki międzynarodowej.

Punkt czwarty głosi, że żaden z partnerów nie przystąpi do porozumienia państw, skierowanego przeciwko jednemu z partnerów.

Punkt piąty ustala, że wszel-

kie ewentualne spory między sygnatariuszami paktu rozstrzygane będą na drodze przyjaznych konsultacji.

Punkt szósty: pakt zawarty zostaje na lat 10 i, gdyby nie został na rok wcześniej wypowiedziany — obowiązuje na dalszych lat 5.

Punkt siódmy stwierdza, że pakt ratyfikowany będzie w Berlinie i ma moc obowiązującą od chwili podpisania.

Pakt niemiecko - sowiecki podpisali: Ribbentrop i Mołotow.

Szykanowanie wszystkiego co polskie

Nowe prowokacje policji gdańskiej na dworcu w Sopotach i Oliwie

BERLIN, 23 sierpnia (PAT.) — Prasa polska w Niemczech komunikuje:

Dnia 17 b. m. o godz. 16-ej, to znaczy po godzinach urzędowania, przybyła do biura centrali Związku Polaków w Niemczech tajna policja, która zabezpieczyła bibliotekę podręczną przez opieczetowanie pokoju biurowego, w którym znajdowały się zbiory książek.

Dnia 18 b. m. z rana, z rozpoczęciem godzin biurowych, przybyli do gmachu centrali związku Polaków w Niemczech organy „Ges. po“ i na ich zarządzenie zakwestionowane książki wymienionych już bibliotek podręcznych zostały złożone w jednym pokoju, który został zabezpieczony. W ten sposób zostały ponownie oddane do użytku zapieczetowane poprzedniego dnia pokoje biurowe, tak, że praca w centrali przerwy nie doznała. — Rewizji nie był poddany Bank Słowiański.

Jednocześnie z rewizją, która odbyła się w centrali związku Polaków w Niemczech, zjawiała się w dniu 17 b. m. tajna policja państwowa w bursie związku akademików Polaków, ośrodek Berlin, i na zarządzenie Gestapo zapieczetowano pokój z biblioteką podręczną akademików. Równocześnie została przeprowadzona rewizja w centralnym Domu Polaków w Berlinie i oddziale Zw. Polaków w Niemczech w Berlinie - Moabit. W obu ośrodkach biblioteki - wypożyczalnie zostały obłożone aresztem.

Wysiedlenia

BERLIN, 23 sierpnia (PAT.) — Trzej polacy z powiatu bytowskiego na Kaszubach, a mianowicie Felicjan Stoltman, rolnik, Tomasz Mądry, rolnik i Wiktor Literski, stolarz, otrzymali nakazy wysiedlenia w terminie 30-tu dni.

Nakazy wysiedlenia oparte są na art. 11 ustawy o zabezpieczeniu granic i zarządzaniach tak zwanych odwodowych. Ustawa ta przewiduje wysiedlenie Polaków na zawsze, ze wszystkich terenów, położonych na wschodzie Rzeszy i zamieszkałych przez ludność polską.

Zaznaczyć należy, że liczba Polaków, wysiedlonych w ciągu ostatnich paru miesięcy, wynosi setki.

Katecheta polskiego gimnazjum w Bytomiu, ks. prof. Nawrot, który, jak donosiliśmy, otrzymał nakaz opuszczenia pasa granicznego na Śląsku Opolskim opuścić Niemcy.

Profanacja

KATOWICE, 23.VIII (PAT.) — Ze Śląska Opolskiego donoszą: W Zimnowoświe w pow. strzeleckim nieznanymi sprawcami zniszczyli w nocy tablicę na grobie powstańców. Uszkodzone zostało również ogrodzenie, jak i drzewka zasadzone przy grobie.

Aresztowania

GDAŃSK, 23.8. (PAT.) — Polak, obywatel gdański, Stefan Kullig, robotnik stoczni gdańskiej, został aresztowany w Sopotach przez policję gdańską bez podania powodów.

*

Obywatel polski Antoni Brończyk, szofer, który w dniu wczorajszym jechał tranzytem z Gdyni do Warszawy samochodem ciężarowym, został w pobliżu koszar we Wrzeszczu aresztowany pod zarzutem, że chciał najechać na przechodzą-

cy oddział gdańskiej Heimwehry. Transport wieziony przez Brończyka został przez policję zatrzymany.

GDAŃSK, 23.8. (PAT.) — Gdańska policja polityczna zaarrestowała w ciągu ostatnich 24 godzin szereg kolejarzy polskich, nie podając do-

tychczas powodów aresztowania. Poza tym policja gdańska dokonała licznych aresztowań wśród Polonii gdańskiej. Aresztowania te posiadają charakter masowy.

Bezprawie

GDAŃSK, 23.8. (PAT.) — Dziś w godzinach rannych gdańska policja

graniczna po raz pierwszy na dworcach kolejowych w Sopotach i Oliwie dokonała rewizji paszportowych oraz rewizji zawartości teczek, walizek itp. wśród podróżnych. Dokonywano tego na terenach kolejowych, gdzie, jak wiadomo, uprawiania policyjne posiada jedynie policja kolejowa. W jednym wypad-

ku na zapytanie przez urzędującego na stacji w Oliwie urzędnika kolejowego jakim prawem policja graniczna przeprowadza na terenie obiektów kolejowych rewizje, jeden z policjantów granicznych wskazał na rewolwer i oświadczył, że to mu daje prawo do wszystkiego. Zrewidowano również stawidło w Oliwie i jedno z biur stacyjnych.

Gospodarka gdańskiej policji granicznej wpłynęła hamująco na normalny ruch kolejowy i prace kolejarzy na podmiejskich stacjach gdańskich.

Szykany

GDAŃSK, 23 sierpnia. (PAT.) Senat gdański wydał zarządzenie, na mocy którego od zaraz wszystkie spółdzielnie polskie na terenie Wolnego Miasta podlegają gdańskiemu związkowi rewizyjnemu. Dotychczas rewizje w spółdzielniach polskich dokonywali rewidenci sądowi, zatwierdzeni przez senat gdański.

Hańba XX wieku

Ohydna profanacja zwłok ś. p. Rożanowskiego

TORUŃ, 23 sierpnia (PAT.) — Zwłoki ś. p. Michała Rożanowskiego, żołnierza zastrzelonego przez celników gdańskich, przed wydaniem ich władzom polskim zostały w najohydniejszy sposób zniekształcone. Komisja polska, która dokonała oględzin zwłok, stwierdziła w swym protokole tę niesłychaną profanację. Profanację tę stwierdziła także sekcja przeprowadzona przez lekarza przy sądzie grodzkim w Tczewie,

która wykazała, że zwłoki były na terenie Wolnego Miasta sekcjonowane, przy czym stwierdziła przy zwłokach brak 5-ego, 6-ego, 7-ego i 8-ego żebra po stronie lewej oraz brak przepony. Poza tym sekcja ta stwierdziła w jamie brzusznej tych zwłok chaotycznie ułożone narządy ciał obcych, a mianowicie: macica zmieniona nowotworowo, druga macica z przydawkami i pochwa, płuca gruźliczo zmie-

nione, łożysko, mostek dziecięcy, odłamki czerepu kostnego dziecięcego, kręgosłup zmieniony chorobowo, nerki pochodzące od różnych osobników w ilości czterech, dwa języki wraz z przełykiem i tchawicą, część śledziony, wątroba, bardzo liczna ilość tkanki mózgowej, szereg najrozmaitszych strzępów różnych tkanek, kawałki słomy i drzewa, kłosa żyta, trociny oraz 6 kartek z różnymi napisami.

Samobójstwo prezydenta Boliwii

Szef armii stanął na czele rządu

LA PAZ, 23.8. (PAT.) — Prezydent republiki boliwijskiej, Busch, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z bronią. Prezydent odniósł śmiertelną ranę od kuli rewolwerowej.

LA PAZ, 23.8. (PAT.) — Prezydent Busch zmarł. Szef armii gen. Quintanilla stanął na czele rządu. Minister propagandy, Flores, oświadczył prasie, że prezydent popełnił samobójstwo.

Rezolucje kongresu sjonistycznego

Imigracja do Palestyny jest dla żydów kwestią życia i śmierci. — Nowa egzekutywa będzie oparta na koalicji

GENEWA, 23.8. (ŻAT.) — Kongres sjonistyczny wkroczył w ostatnie stadium swych prac. Większość komisji już zakończyła obrady i opracowała rezolucje dla plenum, które się zbierze w czwartek. Biuro kongresowe wydało dziś komunikat, informujący, że po mimo naprężonej sytuacji międzynarodowej, wszystkie komisje kongresowe kontynuują swe prace. Ugrupowania kongresowe są w tej chwili zajęte szczególnie sprawą formowania nowej egzekutywy. Dr. Weizmann wygłosił dziś przemówienie, w którym omówił zakres zadań przyszłej egzekutywy, która opierać się będzie na

szerokiej koalicji wszystkich ugrupowań. GENEWA, 23.8. (ŻAT.) Komisja polityczna kongresu wykańczyła dziś ostateczną redakcję rezolucji, która jutro będzie przedłożona plenum kongresowemu. Rezolucja podkreślić ma praktyczną niewykonalność polityki Białej Księgi, która poza tym powodować może pogłębienie przepaści między żydami i arabami w Palestynie. Żydzi nigdy nie podporządkują się dominacji arabskiej w tym kraju. Kongres założy najostrejszy protest przeciwko nowej polityce

‘imigracyjnej’ rządu angielskiego, jako przewrotnego obrotu ziemią sprzeczną jest z mandatem i hamuje rozwój rolnictwa palestyńskiego. Wreszcie rezolucja wyrazić ma uznanie stronnictwom angielskim za ich opozycyjny stosunek do polityki Białej Księgi, apelując do narodu angielskiego o dotrzymanie przyrzeczeń poczynionych narodowi żydowskiemu. W końcu rezolucja ma wyrazić uznanie komisji mandatowej ligi narodów z powodu odrzucenia przez nią polityki Białej Księgi.

ciwko polityce kolidującej z mandatem. Imigracja żydowska do Palestyny jest dla żydów

kwestią życia i śmierci. Także ograniczenia w zakresie polityki rolnej i zawieszenie

Ochrona lokatorów dla posiadaczy patentów kategorii IV

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, na mocy którego właścicielom przedsiębiorstw handlowych, wykupujących patent kategorii IV, przysługuje prawo do korzystania z ochrony lokatorów.

Mowa Halifaxa

dziś o godzinie 20.30

LONDYN, 23 sierpnia. (PAT.) Minister spraw zagranicznych lord Halifax wygłosi jutro o godzinie 20.30 dziesięciminutowe przemówienie przed mikrofonem radiofonii brytyjskiej w ramach „National Program“. Szereg radiostacji europejskich i amerykańskich transmitować będzie to przemówienie.

Min. Ciano przyjął ambasadorów Anglii i Francji

RZYM, 23 sierpnia (Tel. wł.) — Ciano przyjął dzisiaj ambasadorów Francji i Anglii, którzy informowali go o stanowiskach swoich rządów w sprawie pomocy dla Polski na wypadek ewentualnej agresji ze strony Niemiec.

Niemiecki bombowiec nad Boguminem

zmuszony do cofnięcia się na terytorium Rzeszy

BOGUMIN, 23.VIII (PAT.) — Dzisiaj o godz. 13-ej od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Boguminem

Miastem i Boguminem Nowym. Zaalarmowano władze wojskowe i niebawem nadleciał polski samolot myśliwski, który zmusił niemieckiego pilota do cofnięcia

się z nad terytorium Polski. Podobne naruszenie granicy przez bombowce niemieckie miało miejsce wczoraj w godzinach przedwieczornych.

Pogotowie wojenne w Gibraltarze

Ciężka artyleria zamyka wejścia do portu

GIBRALTAR, 23.VIII. (PAT.) — Od wczoraj stan pogotowia wojennego w Gibraltarze jest zupełnie widoczny. W garnizonie brytyjskim panuje ożywienie. Wszelkie przepustki i urlopy w oddzia-

łach wojskowych zostały zniesione. Stanowiska ciężkiej artylerii nadbrzeżnej i przeciwlotniczej na skalnych szczytach w pobliżu twierdzy zostały obsadzone. Oddziały na granicy hiszpań-

skiej wzmocniono. Wejście do portu od strony północnej zostało zamknięte. Komisja obrony Gibraltaru odbyła narady.

Oczekiwane jest przybycie nowych okrętów wojennych.

W CUDZYM ZWIERCIADLE

W dziale tym umieszczamy najciekawsze artykuły z prasy polskiej zupełnie niezależnie od poglądów, jakie wyznają ich autorzy

DOKĄD PRZE HITLER?

Podstawy geopolitycznego imperializmu niemieckiego

Położenie geograficzne i ukształtowanie pionowe warunkuje podług tezę współczesnej geopolityki niemieckiej naturalne niejako kierunki ekspansji polityczno-gospodarczej. Zasada podstawowa geopolityki jest istnienie pewnych organicznych całości terytorialnych, które warunkują cechy psychiczne ludności, mieszkającej w ich obrębie, a co za tym idzie, również idee polityczno-społeczne i determinują kierunki ekspansji, wskazując konieczne niejako ujście dla energii danego narodu, w tym wypadku Niemiec.

Masyw niemiecki, czy też, by użyć modnego dziś terminu: germański, leży pomiędzy olbrzymim romańskim na zachodzie i południu, a słowiańskim na wschodzie. Od południa Alpy stanowiły i nadal stanowią w rozumieniu przynajmniej dzisiejszej polityki, naturalną zapórę dla nieskrępowanej ekspansji, północna granica morska posiada również tendencję stabilizacyjną. Poza tym morze jest drogą i środkiem specjalnego rozszerzenia swych wpływów, pozostają zatem dwie otwarte: sztuczne granice lądowe, dwie rozwarłe bramy germańskiego marszu na zachód i wschód.

Granica zachodnia w przeciwieństwie do wschodniej posiada pewne cechy stałości; napór niemiecki nigdy właściwie nie posunął się poza linie Wogezów, nieszczęsne tereny Alzacji i Lotaryngii są ustawicznie terenem walki dwóch narodów i kultur, są idealnym niemałym wzorem t. zw. pogranicza.

Wschód i południowy wschód — oto „via sacra” (droga święta) germańskiego pochodzenia imperialistycznego, to odwieczny „Drang nach Osten”, to podłoże tezy Hitlera o zażyciu naporu germańskiego na zachód, w świat, wedle jego pojęcia, już ustalony, i skierowaniu energii zdobywczej „narodu panów” na wschód, na zdobywanie ziemi, leżącej tam — wedle niego — odłogiem i czekającej z utęsknieniem na germańskich rolników i „cywilizatorów”.

Geopolityka ustaliła dwa naczelną kierunki ekspansji niemieckiej na wschód. Pierwszy to wielka nizin, ciągnąca się od Łaby po przez Odrę i Wisłę, daleko w terytorium rosyjskie, obejmująca swym szczytnym ramieniem niejako „po drodze” państwa bałtyckie, ewentualnie i skandynawskie, choć co do

tych ostatnich — istnieją tylko wyrażone aluzje.

Drugi kierunek „przyrodzony”, to dolina Dunaju, prastarej rzeki „niemieckiej”, choć płynącej przez szereg krajów najzupełniej pod względem języka, kultury i rasy obcych Niemcom, to droga na Bałkany, do Turcji, Mezopotamii, Afryki, Indii i Chin, to powrót do wilhelmskiej koncepcji kolei Berlin — Bagdad.

Geopolityka hitlerowska z satysfakcją wskazuje na okoliczność, że oba te kierunki ekspansji nie spotykają na swej drodze żadnej zapory naturalnej, że obejmują swym zasięgiem organiczne całości terytorialne, które z motywów jedynie politycznych — ostatnio przez traktat wersalski — zostały przecięte „sztucznymi” granicami, mającymi na celu zdławienie naturalnego rozprędu niemieckiego i które to granice, rozdzierające żywe organizmy, ponoszą wielką odpowiedzialność za obecny stan kryzysu europejskiego w ogólności, a niemieckiego w szczególności.

Historycznymi nosicielami i realizatorami tych dwóch kierunków ekspansji były na północy Prusy, a po tym Rzesza Niemiecka, na południu zaś monarchia austro-węgierska.

Rzesza po przez bramę brandenburską maszeruje zdobywcza na ziemie słowiańskie, polskie, rosyjskie, wdziera się na terytoria obecnej Litwy, Łotwy i Estonii, powołując się na swego germańskiego poprzednika: Zakon Krzyżowy i Kawalerów Mieczowych, rywalizuje z Austrią na południu, odbiera jej Bawarię i Śląsk, spychając ją zdecydowanie w kierunku południowym, gdzie ma Austria do wypełnienia własną misję „cywilizacyjną”.

Austria idzie więc ku południowi, wkracza coraz bardziej zdecydowanie na Bałkany, naraża się na zatargi z Serbią, Grecją, a nawet z Turcją, wprowadza do okupowanej Bośni garnizony wojskowe, buduje drogi, mosty, stawia tory kolejowe, staje się być może nieświadomie forpocztą w realizacji planu kolei Berlin — Bagdad, wyciąga dla Niemiec kasztany z ognia, by w decydującym momencie całkowicie ustąpić miejsca posuwającej się wytrwale i konsekwentnie na południowy wschód Rzeszy.

Przegrana wojna przekreśliła te ambitne plany, które jednak nigdy nie zostały zapomniane i które obecnie chce realizować Hitler. „Anschluss”, zabór Sudetów, a następnie Czech i Moraw, „opieka” nad Słowacją, niemal protektorat nad

Węgrami, umowa gospodarcza z Rumunią, szantażowanie do spółki z Włochami Jugosławii, flirt poparty niedwuznacznymi groźbami z Bułgarią, ostatnio pogłoski o „wydzierżawieniu” na lat 10 portu w Trieście — oto etapy drogi na południe i południowy wschód, oto przybliżanie się krok za krokiem do Afryki i Azji.

Równocześnie ideolodzy partyni i teoretycy rządowi „Trzeciej” Rzeszy, co zresztą dziś na jedno wychodzi, nie zapominają o drugiej „naturalnej” drodze niemieckiej na wschód przez Polskę, państwa bałtyckie do Rosji, na Ural do nieprzebranych złóż wszelakich surowców, do olbrzymich zapasów rosyjskiego i ukraińskiego zboża. Zajęcie Kłajpedy, nacisk niewątpliwie od tego czasu wywierany na Litwę, pakt nieagresji, narzucone Łotwie i Estonii, usiłowania zawarcia takichże z państwami skandynawskimi, zakreślone narazie niepowodzeniem, za wyjątkiem jedynie Danii, sprawa Gdańska i dalszych „wielko dusznych” propozycji niemieckich, poczynionych Polsce aż do sugestii wspólnej wojny zaborczej przeciw Sowietom włącznie — oto etapy „Drang nach Osten”, oto dowody, że stare tendencje imperialistyczne nie zamarły, że są nadal z całym impetem realizowane i że ponownie

mogą stać się poprostu narzędziem, jednym z wielu, obok rasizmu np., dla naukowego, a raczej pseudonaukowego uzasadnienia i wytłumaczenia zaboborności niemieckiej, co jej przyszło tym łatwiej, że już przed tym miała cechy niebezpiecznej jednostronności, przeceniającej znaczenie t. zw. organicznych całości terytorialnych na niekorzyść obiektywnie najważniejszego czynnika historycznego: ludzi i kompleksów narodowych, przez nich stworzonych. Narody i idee polityczno-społeczne, przez nie wytworzone, choć bez wątpienia w pewnym kierunku zdeterminowane przez położenie geopolityczne, okazały się czynnikiem decydującym w przebiegu historii i łamiącym bez zbytniego wysiłku wszelkie mechanistyczne i „ad usum” specyficznych celów imperialistycznych stworzone teorie i koncepcje, w omawianym wypadku geopolityczne.

Geopolityka jest jeszcze jedną jaskrawym przykładem tragedii nauki, w zasadzie słusznej i trafnej, ale wykoszlawionej przez nieuczciwych uczonych i kombinatorów politycznych, usiłujących swe karkołomne i niejednokrotnie zbrodnicze zamiary i cele imperialistyczne przybierać w dostojne szaty nauki i wiedzy i nie cofających się przed niczym, nawet przed jawnym kłamstwem i oszustwem, byleby tylko dopiąć swych brudnych celów.

HENRYK ZASŁAWSKI.
(Robotnik)

TABARIN

zapowiada
na mies.
wrzesień

PRINCESSE
REWELACJA!

CHIYO

Zakamarki lekarskie

Towarzystwo „Trzeźwość” zrobiło ze mnie pijaka i wroga propagandy antyalkoholowej, tylko dlatego, że pozwoliłem sobie na parę żartów z ich organu prasowego. Niech mnie panowie lekarze nie uważają za wroga medycyny i siewcę ciemnoty, gdy wygarnę parę słów pod adresem niektórych zakamarków lekarskich. Czasem dobrze jest trochę oderwać się od spraw publicznych i pogadać o tym co każdy z nas ma na wątrobie, czy też w kiszkiach lub innych wnętrznościach. Jestem synem lekarza, i stąd może płynie mój sceptycyzm wobec pewnych dziedzin medycyny.

Byłem chory. Jak się potem okazało, było to zatrucie nikotyną. Poprostu za dużo paliłem. Dokuwały mi jakieś sensacje sercowe, więc wyszukałem w książce telefonicznej najbliższego specjalistę od chorób sercowych i poszedłem. Lekarz zapisał mi kropelki, kazał wolno chodzić, dużo leżeć, unikać wysiłków fizycznych, jeździć windą. Spytałem go, czy mogę grać w tenisa. „A to pan może” — odpowiedział lekarz, który widocznie sądził, że to jakaś gra w karty. Dopiero na ulicy ochłoniłem ze zdziwienia i zrozumiałem, że lekarz chorób sercowych nie słyszał nigdy o tenisie, choć przecież wydawałoby się, w swej specjalności powinien coś wiedzieć o sportach i ich wpływie na pracę serca. Jeśli ten lekarz wiedział, co to jest tenis i kazał mi powolutku podchodzić do kortu, a potem szaleć i uganiać się za każdą piłką, to bardziej ode mnie potrzebował opieki medycznej.

Powiedział mi na to, że to był jakiś wyjątkowo głupi doktor. Być może. Poszedłem do innego, tym razem znanego i bardzo dobrego le-

karza. Powiedział mi od razu, że to nie ważne i że powinienem mniej palić. Powiedział mi, że cierpi na to samo i spytał mnie czy nie znam jakiegoś sposobu na ograniczenie palenia. Poradziłem mu żucie gumy. Bardzo się ucieszył. Gdy przyszło do płacenia zażądałem honorarium, bo przecież ja jemu udzieliłem porady lekarskiej a nie on mnie. Skończyło się kompromisowo, to znaczy nie mu nie zapłaciłem. Posłałem mu książkę z dedykacją, za co on wzamian przysłał mi paczkę „Chestfieldów”, wiedząc, że bardzo lubię papierosy amerykańskie.

Niedawno zachorowałem na żółdke. Winę ponoszą upały i towarzystwo „Trzeźwość”. Jadłem w knajpie i wbrew zwyczajowi, zawstydzony przez prof. Szymańskiego, nie piliem przytym wódki. No i oczywiście kicha nawaliła. Przyszli lekarz, zapisał mi dietę i przez tydzień żarłem rosół z kury, a przez drugi tydzień kurę gotowaną.

KINO

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Nieodwołalnie
ostatni
dzień!

Znakomity zespół filmu

„Hotel w Tyrolu”

FRANK MORGAN
FLORENCE RICE
JOHN BEAL

w jeszcze weselszej, tryskającej humorem, komedii p. t.

BLAGIER

Nadprogram:

Reportaż ze Zjazdu Legionistów w Krakowie wraz z przemówieniem **Marszałka Smigłego-Rydzia**.

Ceny miejsc
na wszystkie
seanse — od

109
zł.

na. Jeszcze parę dni a zamienilibym się w kurę. Już zaczynałem gdać. Trochę mi się poprawiło, więc poszedłem na wódkę, bo przyjechał Lechoń a on nie lubi gdy się przy nim wódki nie pije. Zjadłem jakiś gulasz i zaczęło się odnowa. Ponieważ tymczasem mój lekarz też zachorował na kizki i pojechał się leczyć do Truskawki, więc poszedłem do innego wybitnego specjalisty. Zabronił mi rosółu, bo to najcięższa rzecz kulinarna. Kazał jeść kaszę, szynkę i jaję, ale na twardo. Pamiętam czasy, gdy umierającym dawało się filiżankę bulionu i jajeczko na miękko, broń Boże, na twardo. Jak widzimy, są mody w medycynie. Pogorszyło mi się znowu. Ale na szczęście znowu przyjechał Lechoń, więc musiałem napić się wódki i zjadłem pod czystą zakrapianą śledzią a potem pół porcji flaków. Jak ręką odjął.

Nie wyciągam z tego żadnych efektownych wniosków. Poprostu stwierdzam fakty. Medycyna ma swoje wspaniałe zdobycze, ale są jeszcze takie zakamarki, które usprawiedliwiają sceptycyzm wpojony mi przez jednego z najinteligentniejszych lekarzy, jakiego znałem, to znaczy przez mojego ojca. Myślę, że są dziedziny, w których lekarz powinien nie tylko posiadać wiedzę uniwersytecką, ale — pewien zasób zdrowego rozsądku. Są nawet takie dziedziny, w których lekarz musi być inteligentniejszy od pacjenta. Naprzykład leczenie psychoanalizą. Znam paru warszawskich psychoanalityków, ale nie całym żadnemu z nich nie sobie rozwiązywać. Wolę chodzić z kompleksami nierozwiązanymi niż prowadzić kretyńskie rozmowy. Wiem, że wywołam wielkie oburzenie w

kołach fachowych, ale ośmielę się twierdzić, że leczenie przy pomocy rozmowy praktykowane było już przed Freudem przez inteligentnych lekarzy i że dowcipem i rozsądkiem więcej tu się wskóra, niż mechanizmem stosowaniem metody wielkiego uczonego, jakim jest zresztą bez wątpienia Freud. Naśladować Freuda, to trochę tak jak naśladować Twainę. Trzeba mieć do tego dowcip.

Ojciec mój, jak to wie każdy stary warszawiak, cieszył się sławą jednego z najdowcipniejszych ludzi stolicy. Miał przytem niezwykłą przytomność umysłu, na dowód czego muszę tu zacytować pewną autentyczną historyjkę, która się ojcowi zdarzyła.

Wzywano ojca do pewnego domu, gdzie zachorowała guwernantka, francuzka. Ojciec poprosił, żeby wszyscy wyszli z pokoju i zabrał się do badania chorej.

„Panie doktorze — rzekła francuzka — muszę się panu przyznać, że nic mi nie jest. Poprostu położyłam się do łóżka, bo ci państwo mi nie płacą”.

„Niech się pani posunie — zekł ojciec — bo mnie tu też nie płacą”.

Do takich lekarzy można mieć zaufanie. Ojciec mój równie sceptycznie odnosił się do medycyny jak i do wszelkiej wiedzy opartej na doświadczeniu. Jest on autorem genialnego aforyzmu: „Doświadczenie nam mówi, że zawsze kto inny umiera”.

Ja osobiście mam większe poszanowanie dla wiedzy empirycznej i dlatego ośmielę się doradzić ci, kochany czytelniku, byś starannie wystrzegał się niepicia wódki.

Antoni Słonimski.
(„Wiad. Literackie”)

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!
Dziś i dni następnych!

Najpiękniejsza para kochanków
ekranu

Herbert Marshall
Barbara Stanwyck

w cudnym filmie pełnym poezji
i wzruszeń

PORZUCONA

Reż. Sidney Lanfield

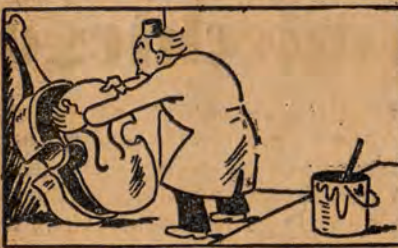
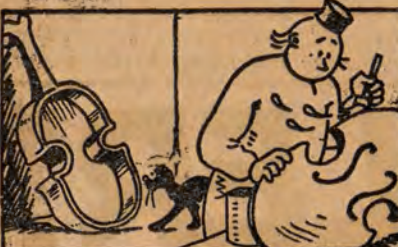
Dramat kobiety, która chciała w ukryciu zachować swój pierwszy błąd — grzech młodości

Ceny miejsc na
wszystkie seanse

od 54 gr.

Widownia idealnie wentylowana!

TRIPTRARY



Kocia historia

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielowicz (Stary Rynek 9), T. Stanielowicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

SPORT NA OBRONĘ NARODOWĄ. — Informują nas, że w tygodniu ubiegłym p. naczelnik H. Konopka wpłacił na FON sumę zł. 2.624 gr. 55, zebraną w czasie „Święta sportu”, zorganizowanego przez miejski komitet W. F. i P. W. pod hasłem „Sport na obronę narodową”.

Kwota powyższa uzupełniona została sumą zł. 50.—, złożoną przez p. Martynowskiego, jako honorarium za wykonaną pracę dekoracyjną na wspomnianą imprezę. Razem złożono na FON zł. 2.674 gr. 55.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA. — Wydział przemysłowy zarządu miejskiego w Łodzi zawiadamia, że na rozprawie komisyjnej, odbytej w czwartek, dnia 17 sierpnia 1939 roku zatwierdzono 6 projektów urządzeń zakładów przemysłowych, a mianowicie projekt przebudowy part. mur. budynku, stajni, garaży, stolarni oraz budowy kuźni i wozowni, mechanicznej tkalni, budowę i urządzenia part. mur. składu węgla i mater. budowlanych, mechanicznej drukarni, projekt urządzenia parku samochodowego oraz stacji benzynowej.

Dr. WANDA JAKOBSON
b. psycholog Miejskiej Poradni Wychowawczej
przyjmuje
we wszelkich sprawach związanych z ROZWOJEM, WYCHOWANIEM i NAUCZANIEM DZIECI i MŁODZIEŻY.
ŚRODMIEJSKA 20,
II wejście WÓLCZAŃSKA 10
Tel. 214-36

Zasiłki zimowe dla robotników sezonowych

W związku z akcją podjętą przez związki zawodowe w kwestii unormowania sprawy zasiłków dla robotników sezonowych miejskich, ostatecznie wyjaśniono, że wszyscy ci sezonowcy, którzy przepracują 104 dni w ciągu 26 tygodni pracy, o ile opłacono za nich 4 proc. pobrań, uzyskają prawo do zasiłków.

Ponieważ większość robotników ten okres osiągnęła, gdyż roboty zostały wcześniej rozpoczęte, liczyć należy, że ponad 90 proc. robotników uzyska uprawnienia zapomogowe.

Nowy dworzec kolejowy w Łodzi

Przyjazd delegacji inżynierów z ministerstwa komunikacji

Sprawa budowy nowoczesnego dworca kolejowego w Łodzi oddawna absorbowwała już kompetentne władze. Ministerstwo komunikacji wielokrotnie rozpatrywało odpowiednie wnioski warszawskiej dyrekcji P. K. P., jednak dotychczas, ze względu na brak funduszy inwestycyjnych, sprawa ta nie znalazła rozwiązania.

Na konferencjach, odbytych w kierownictwie ruchu z przedstawicielami dyrekcji P. K. P.,

omawiano przeto sprawy na ogół drugoplanowe, bo budowy dworca towarowego na Polesiu Widzewskim i przebudowy dworca Łódź-Fabryczna.

Ostatecznie te koncepcje nie

przeszły nosić charakteru papierowych planów, które nie doczekały się jeszcze załatwienia.

Obecnie, jak nas informują z wiarygodnego źródła, kwestia budowy dworca osobo-

wego stała się znowu aktualna.

Podobno w ministerstwie komunikacji rozpracowano już ostateczne projekty i plany, które przedstawiają się interesująco.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest zbudowanie w Łodzi zupełnie nowego dworca kolejowego na miejsce dworca Łódź-Fabryczna. Dworzec ten zostanie wzniesiony vis a vis przyszłego reprezentacyjnego gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi, który stanie na Placu Dąbrowskiego.

Od gmachu przyszłego dworca osobowego do województwa prowadzić ma, zgodnie z planami regulacyjnymi Łodzi, wielka, piękna aleja, która zostanie przebita w przyszłym już roku.

Nowy gmach dworca Fabrycznego, jak wynika z planów, składać się będzie z dwóch części, a mianowicie z dworca odjazdowego i dworca przyjazdowego,

które będą od siebie oddzielone. Tory będą połączone podziemnymi przejściami, na wzór dworca poznańskiego.

W gmachu dworca wybudowana zostanie

specjalna sala recepcyjna na uroczyste przyjęcia, dalej wielka

hala na poczekalnię, specjalna sala dla kas biletowych, bufety, wreszcie specjalna sala bagażowa.

Należy podkreślić, że dla zbadania terenu pod przyszły dworzec, wreszcie dla uzgodnienia szczegółów z władzami technicznymi przy zarządzie miejskim, przybędzie w najbliższym czasie do Łodzi specjalna delegacja inżynierów kolejowych i architektów, która przeprowadzi tu konferencje i badania z ramienia ministerstwa komunikacji.

W końcu możemy z zadowoleniem donieść, iż zdecydowana została ostatecznie przez władze kolejowe rozbiórka drewnianych szop dworcowych na stacji węzłowej w Koluszkach.

Na miejsce drewniaków wybudowany zostanie skromny, ale murek budynek z salą biletową i dwiema wielkimi poczekalniami.

Podobno roboty nad budową zarówno dworca łódzkiego, jak i koluszkowskiego mają być rozpoczęte już w przyszłym roku. (g)

Tam, gdzie biją nowy bilon

Wizyta wicepremiera Kwiatkowskiego w mennicy państwowej



1. Na podstawie zawartego ostatnio porozumienia między skarbem państwa a Bankiem Polskim o podwyższeniu emisji bilonu o 50 milionów zł. mennica państwowa przystąpiła do bicia monet z nowego transportu srebra. W związku z przygotowaniem przez nią pierwszego zapasu monet udał się w towarzystwie prezesa Banku Polskiego p. Byrki p. wicepremier inż. Kwiatkowski do mennicy państwowej i przeprowadził lustrację poszczególnych działów. Na zdjęciu pierwszym moment oglądania przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego w sortowni monet przygotowanych do puszczenia w obieg. Z prawej strony wicepremiera stoi prezes Banku Polskiego p. Byrka, z lewej — dyrektor mennicy państwowej p. Zagrodzki.

2. Wicepremier przed transportem gotowych monet.

„Miasto w kwiatkach”

Rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród

Zwyczajem dorocznym w trosce o upiększenie miasta, zarząd miejski ogłosił na wiosnę konkurs na dekorację okien i balkonów pod hasłem „Łódź w kwiatkach”.

W wyniku konkursu, komisja złożona z przedstawicieli wydziału plantacji, wydziału technicznego i wojewódzkiego związku ogrodniczego za zgłoszone do konkursu dekoracje przyznała następujące nagrody:

NAGRODĘ I.

Pp. Stejkowskiej Ernich (ul. Radwańska 16), Hemfler Alicji (Napierkowskiego 36), Rzejakowi Ryszardowi (Podmiejska 16), Piaskowskiej ózefie, robotnicy (Hrabiowska 3).

NAGRODĘ II.

Pp. Fabianowi Hermanowi (Ks. Młyn 4), Piotrowiczowej Annie (Narutowicza 30), Minberg Zofii (Olszowa 5), Zielińskiej Michalinie (Srebrzyńska 81), Woyde Janinie (Księży Młyn 4), Izbie Skarbowej (Al. Kościuszki 83), Ceglowskiej Janinie (11 Listopada 146), Łackiemu Marianowi (Folwarczna 49), Głowińskiemu Leonowi (Żeromskiego 85), Kłodziejszykowi Walentemu (Ogrodowa 26), Pietrzak Emnie (Napierkowskiego 40), Hofmanównie Władysławie (Łączna 7), Spychale Józefowi (Księży Młyn 4).

NAGRODĘ III.

II komisariatowi policji państwowej (Brzezińska 110), Państwowemu gimnazjum kupieckiemu (Kopernika 41), Cichońskiej Marii (Matejki 32), Rynkowskiej Annie (Sre-

brzyńska 89), Frackiewicz Janinie (Perla 9), Stowarzyszeniu techników (Piotrkowska 102), Amanowiczowej Helenie (Al. Unii 18), Kosińskiemu Romanowi (Kopernika 27), Wójcik Lucynie (Staszica 10), Cedrowskiej Marcie (Mostowa 30).

LISTY POCHWALNE.

Pp. Zeligden Marii (Zachodnia 59), Stejkowskiej Idzie (Łąkowa 10), Fuksowej Róży (Pogonowskiego 57), Pawłowskiemu Kazimierzowi (Al. Kościuszki 40), Starkowej Marcie (Poznańska 42), Nowickiej Marii (Kollataja 8), Storchowi Józefowi (Zachodnia 59), Bankowi Dyskontowemu (Moniuszki 4), Starostwu nowiatowemu (Piotrkowska 100), Radwańskiej Annie (Kopernika 35), Amajzen Gizie (Kollataja 5), Szkole Powszechnej 153 (Rybna 15), Robotniczemu Bankowi Spółdzielczemu (Piotrkowska 261), Ditych Rozalii (Dębórczyków 21), Orlańskiej Marii (Zachodnia 69), Sochaczewskiemu Hormanowi (Legionów 17), Olszówowi Józefowi (Al. Kościuszki 60), Seidengartowi Feliksowi (Zamenhofska 1).

Poza tym, poza konkursem, komisja

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Zebrane na przedstawieniu dzieci w willi „Gwissa” w Justynowie na TOZ zł. 18.80.

WYRÓŻNIŁA DEKORACJE:
pp. Wiernika Mariana (Poznańska 26), Grudzień Genowefy (Ogrodowa 26), Izydoreczka Karola (Północna 63), Polskiej Agencji Spółek Telef. (Al. Kościuszki 12).

Odnosne dyplomy i nagrody przyznane uczestnikom konkursu, rozdane zostaną we wrześniu r. b.

Na ławie oskarżonych

Złodziej i paser przed sądem

Echa kradzieży przedy w firmie „Gwircman i Ratner”

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadli: Izak Cytryn, Hersz Dawid Kron (Piotrkowska 58) oraz jego ojciec Benecjon.

Akt oskarżenia zarzuca Izakowi Cytrynowi kradzież 103 kg. przedy wartości 1503 zł. na szkodę firmy „Gwircman i Ratner”, zaś Herszowi Dawidowi Kronowi nabycie przedy pochodzącej z kradzieży, wreszcie Benecjonowi Kronowi — dostarczenie składu na przechowanie tej przedy.

Dnia 18 kwietnia kierownik firmy „Gwircman i Ratner” polecił firmie Cytrynowi przewiezenie przedy z firmy „Piotrkowska Manufaktura” przy ul. Piotrkowskiej 242, do fabryki na ul. Milionową 27.

Cytryn, który od dawna już był w kontakcie z paserem Kronem, powiadomił go o nadarzającej się

okazji kradzieży przedy. Kron wpłacił Cytrynowi a conto 100 zł. i polecił przedę przewiezić do mieszkania jego ojca Benecjona na Bałutach.

Po odebraniu przedy w „Piotrkowskiej Manufakturze”, Cytryn przewiózł ją na Bałuty, gdzie spakowano ją w worki, a skrzynie spalono. Za dostarczony towar otrzymał Cytryn dodatkowo 150 zł.

Po powrocie do firmy Cytryn oświadczył, że zgodnie z poleceniem zawiadził on przedę do fabryki. Po pewnym czasie jednak kradzież wyszła na jaw i wzięty w krzyżowy ogień pytań Cytryn przyznał się do oszustwa.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Izaka Cytryna i pasera Hersza Dawida Krona po 1 roku więzienia. Benecjona Krona z braku dostatecznych dowodów winy uniewinnił. (m)

W dniu 23-im b. m. rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier, stryj i wuj

B. P.

STEFAN BARCIŃSKI

Złożenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 25-go bm. z Domu Przedpogrzebowego o godz. 13-ej, o czym krewnych i przyjaciół zawiadamia

Z serdecznym „Bóg zapłać“ uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Stroskana Rodzina

Po długich cierpieniach zmarł w środę, 23 sierpnia 1939 r.

B. P.

STEFAN BARCIŃSKI

Wiceprezes Zarządu i Założyciel naszej Spółki.

Opuszcza nas szlachetny charakter, światły umysł, wierny przyjaciel, nieodżałowany towarzysz pracy, pamięć o którym żywą wśród nas po wsze czasy zostanie.

Zarząd i Dyrekcja
Przemysłu Wełnianego S. Barciński i S-ka, Spółka Akcyjna

STEFAN BARCIŃSKI

Współzałożyciel Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim i czynny Członek Zarządu od 25 lat, Wiceprezes Zarządu Spółki Akcyjnej S. Barciński i S-ka

zmarł w dniu 23 sierpnia 1939 r.

W Zmarłym tracimy jednego z czołowych organizatorów polskiego przemysłu włókienniczego i niestrudzonego działacza.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W PAŃSTWIE POLSKIM

W dniu 23 sierpnia r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

b. p. STEFAN BARCIŃSKI

Wiceprezes Zarządu Spółki Akcyjnej Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka

Zmarły był dla nas światłym przewodnikiem i troskliwym chlebodawcą. W sercach naszych nigdy o Nim nie zgaśnie wdzięczna pamięć
Maistrowie Fabryki Firmy Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka, Spółka Akcyjna

Głęboko wzruszeni zgonem

b. p. Stefana Barcińskiego

wyrażamy szczere współczucie pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Sp. Akc.

Firma J. Opolion i S-owie

W dniu 23 sierpnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz drogi i nieodżałowany szef

b. p. STEFAN BARCIŃSKI

Wiceprezes Zarządu Sp. Akc. S. Barciński i S-ka

W Zmarłym tracimy nie tylko szefa o niezwykłych zaletach charakteru ale i cennego przyjaciela i opiekuna

Współpracownicy Firmy
Przemysł Wełniany S. Barciński i S-ka, Spółka Akcyjna

Wzruszeni przedwczesnym zgonem

ś. † p.

Dyr. HUGONA HAUSMANNA

Członka Zarządu Sp. Akc. Sukc. Lebrechta Müllera

składamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi wyrazy najszczerzego współczucia

M. FOGEL i S-ka

Dzierż. Zakładów Tow. Schüsserowskiej Przędzalni
Bawełny i Tkalni w Ozorkowie Sp. Akc.

Z powodu przedwczesnego zgonu

ś. † p.

Dyr. Hugona Hausmanna

Członka Zarządu Sp. Akc. Sukc. Lebrechta Müllera

składamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi wyrazy naj-
szczerzego współczucia

Firma KRAKOWSKI S-CY i SZARFARC

Wzruszeni przedwczesnym zgonem

ś. † p.

Dyr. Hugona Hausmanna

Członka Zarządu Sp. Akc. Sukc. Lebrechta Müllera

składamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi wyrazy najszczerzego współczucia

Przemysł Włókienniczy Bracia M. i A. Przygórscy

Wzruszeni przedwczesnym zgonem

ś. † p.

Dyr. HUGONA HAUSMANNA

Członka Zarządu Sp. Akc. Sukc. Lebrechta Müllera

składamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi wyrazy
najszczerzego współczucia

Przemysł Włókienniczy P. HERSZKOWICZ i S-ka
Spółka Komandytowa

Z powodu nagłego zgonu nieodżałowanego

ś. † p.

dyrektora HUGONA HAUSMANNA

wyrażamy serdeczne współczucie pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi sp. akc. suc-
sorów Lebrechta Müllera

Wyroby włókiennicze M. Załużer, Łódź

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanego

ś. † p.

Dyr. Hugona Hausmanna

wyrażamy firmie Sukc. Lebr. Müllera Sp. Akc., Ruda Pabla-
nicka nasze szczere współczucie

Firma A. L. ŁAPP

Wzruszeni przedwczesnym zgonem

ś. † p.

Dyr. Hugona Hausmanna

Członka Zarządu Sp. Akc. Sukc. Lebrechta Müllera

składamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi wyrazy najszczerzego
współczucia

H. LIFSZYC

Wstrząśnięci przedwczesnym zgonem

ś. † p.

Dyr. HUGONA HAUSMANNA

Członka Zarządu Sp. Akc. Sukc. Lebrechta Müllera

składamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi wyrazy najszczerzego współczucia

Fabryka Rękawiczek i Trykotaży
Bracia Radziejewscy

Wzruszeni przedwczesnym zgonem

ś. † p.

Dyr. HUGONA HAUSMANNA

Członka Zarządu Sp. Akc. Sukc. Lebrechta Müllera

składamy pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi wyrazy głębokiego współ-
czucia

Firma B. G. CZARNOLEWSKI

Z powodu zgonu

ś. † p.

OLGI FRIESE

małżonki redaktora naszego czasopisma, p. Oskara Friesego

składamy Mu wyrazy najgłębszego współczucia

Redakcja Łódzkiego Głosu Obywatelskiego

Tomaszów

KATASTROFA NA PRZEJEZDZIE
KOLEJOWYM.

Na przejeździe kolejowym w po-
bliżu wsi Białobrzegi wydarzyła się
wczoraj wstrząsająca katastrofa.
22-letni Jan Salciński, mieszkaniec
Tomaszowa, jechał wraz ze swym
kolegą, Stanisławem Grabowskim
motocyklem. Gdy znaleźli się na
torze nadjechał właśnie pociąg. Na-
stąpiło straszne zderzenie. Salciński
rzucony na tor poniósł śmierć na
miejscu, Grabowski cudem uniknął
śmierci, zeskakując w ostatniej
chwili z tylnego siedelka.

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Dzieje pewnej przesyłki

Za przesyłkę żywnościową siedzieli w kozie

„Journal” publikuje następującą
charakterystyczną historię:

Pewne małżeństwo francuskie o-
trzymało wizę do Niemiec, aby od-
wiedzić swych przyjaciół-niemców,
z którymi łączyły ich stosunki han-
dlowe i pokrewieństwo. Kilka lat
temu syn małżeństwa francuskiego
ożenił się z córką owych Niemców.

Podczas krótkiego pobytu w
Niemczech francuzi zauważyli brak
pewnych produktów, ale nie mówili
o tym ze swymi gospodarzami, tym
bardziej, że i ci nie rozpoczęli
rozmów na temat żywienia.

Po powrocie do domu francuzi

wysłali do Niemiec przesyłkę z ma-
słem i kawą, których brak dąże się
szczególnie odczuć w Niemczech.

Przez dłuższy czas nie otrzymy-
wali żadnej wiadomości o losie
paczki i obawiając się, czy przesył-
ka nie zginęła, francuzi zaintereso-
wali pocztę. Po upływie pewnego
czasu nadszedł list z Niemiec:

„Bardzo was proszę, nie przysy-
łajcie nam nic, a w szczególności
masła i kawy. Przesiedzieliśmy ty-
dzień w więzieniu. Oskarżono nas o
to, że uprawiamy antyniemiecką
propagandę”.

Promienie śmierci

Czy będzie wynaleziony aparat, który zatrzymuje
silniki samolotów

Według „Sunday Chronicle” mi-
nisterstwo lotnictwa ofiarowało mil-
lion funtów szterlingów (ok. 26
mil. zł.) wynalazcy promieni, które
byłyby w stanie unieruchamiać z
oddali motory lotnicze tak, że apa-
raty musiałyby natychmiast lądo-
wać. Promieni śmierci, których wy-
nalezienie już tak często ogłaszano
w sposób sensacyjny, dotychczas nie
odkryto.

Warunki ministerstwa, pisze ga-
zeta angielska, są bardzo skromne.
Ministerstwo żąda, aby promienie
działały na odległość 100 metrów,
wychodząc z założenia, że po ewen-
tualnym sukcesie na tę odległość,
możnaby promienie udoskonalić i do-
stosować do koniecznej przy obronie
przeciwlotniczej odległości.

Wielu techników próbuje od dłuż-
szego czasu otrzymać tę nagrodę.
Właściwy oddział ministerstwa lot-
nictwa otrzymywał w ciągu ostat-
nich 12 miesięcy przeciętnie raz ty-
godniowo podanie o wypróbowanie
jakiegoś nowego wynalazku w tym
rodzaju, ale zawsze okazywało się,
że promienie w najlepszym wypad-
ku działają na odległość kilku decy-
metrów i że trzeba by posiadać dwa
razy więcej energii elektrycznej,
niż Anglia jej wogóle wytwarza,

aby parat mógł działać na odle-
głość 3000 metrów. Przytym nowo-
czesne samoloty bombowe potrafią
wznosić się na wysokość dwukrotnie
większą, niż zwykle, a motory ich
są przez powłokę ochronną zabez-
pieczone przeciw szkodliwym pro-
mieniom.

Mimo tych faktów, aparaty nowo
zgłoszone przez angielskich wynal-
zaców, są w laboratoriach podda-
wane próbom. Mało jest jednak
nadziei, by wynaleziono kiedykol-
wiek aparat unieruchamiający na
odległość motory samolotów.

FERNANDEL

zawsze niezawodny!
Pełen humoru, fantazji,
temperamentu!

WKRÓTCE
do nas zawita!



24 SIERPNIA 1914 R.

Podczas gdy w części Królestwa, zajętej przez oddziały strzeleckie, z trudnością, lecz stale zdobywała prawo obywatelstwa i poparcie ludności myśli zajęcia samodzielną i czynną postawę Polaków wobec wojny między zaborcami, w pozostałej części zaboru rosyjskiego Polacy zachowywali się biernie, a znaczna część społeczeństwa wyrażała SYMPATYZOWAŁA Z ROSJĄ.

W Warszawie maszerujące na front oddziały rosyjskie publicznie obsypywały kwiatami, mobilizacja odbyła się sprawnie i nigdzie prawie nie natrafiono na przeszkody. Po wypadkach kaliskich, sympatie prorosyjskie znacznie wzrosły. W tych warunkach dyspozycja PIŁSUDSKIEGO, przekazana przez ABRAWOWICZA Arturowi Śliwińskiemu, by w porozumieniu z innymi sympatykami ruchu niepodległościowego utworzył tajny Rząd Narodowy nie była łatwa do wykonania. ARTUR ŚLIWIŃSKI rozpoczął zabieg, zdążający do wykonania otrzymanego rozkazu. W rezultacie odbył kilka konferencji przy współudziale wybitniejszych osobistości obozu niepodległościowego, którzy znajdowali się w Warszawie — (Władysław MECH, inż. Alfons KÜHN, Stanisław ŚLIWIŃSKI, brat Artura i inż. Stanisław WYSOCKI). Nagle z Krakowa przyszły wiadomości o powołaniu do życia Naczelnego Komitetu Narodowego i rozwiązaniu „Rządu Narodowego” a wraz z nim dyspozycja od Sokolnickiego, by Śliwiński podjął pracę nad zorganizowaniem w Warszawie, podobnej jak N. K. N. instytucji. Mimo, że myśl ta w tamtejszych warunkach nie mogła być zrealizowana, Śliwiński zorganizował zebranie przedstawicieli poszczególnych stronnictw z Narodową Demokracją włącznie. Odbiorcy większości zebranych opowiedziały się przeciw N. K. N. i potępiła jego politykę. To stanowisko zostało sformułowane publicznie w ogłoszonej odezwie.

Tymczasem w. ks. MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ zabrał głos po raz drugi, wydając komunikat, poświęcony tym razem oddziałom strzeleckim. Brzmiał on jak następuje:

„W okrogu naszej akcji wojennej przeciw Austriakom stwierdzono udział galicyjskich sokolskich organizacji polskich, przy czym stwierdzono używanie przez nie kul wybuchowych. — Jeśli zwracałem się do ludności zakordonowanej polskiej ze słowami miłości braterskiej armii rosyjskiej, byłem przekonany o lojalności wzajemnych stosunków. Nie przypuszczam ani na chwilę, aby ludność polska mogła liczyć na wspaniałomyślność Wielkiej Rosji, biorąc udział faktyczny we wroglej nam akcji i przy tym w formie tak niezgodnej, jak używanie kul wybuchowych z obywateli końcami. Wierzę głęboko, iż zauważony fakt jest przykrym przypadkiem. W interesie całej ludności zakordonowanej polskiej uprzedzam, iż rozkazuję Najwyższej powierzonym mi wojskom nie uważać organizacji sokolskich i tym podobnych za stronną walczącą i z członkami tychże, wziętymi do niewoli, postępować z całą surowością prawa wojennego.

(—) MIKOŁAJ, generał - adiutant.”

Odezwa ta zawierała w swym istotnym punkcie fałsz, gdyż oddziały strzeleckie, jak je w. ks. Mikołaj Mikołajewicz nazywa „sokolskie”, nie używały naboju ekrazytowych. Ciężkie rany, jakie żołnierze rosyjscy odnosili w czasie potyczek, pochodziły oczywiście od kul karabinów systemu WERNDLA, większych niż normalnie w broni repeterowej, co powodowało rzeczywiste gorsze uszkodzenia. Były to jednak karabiny, używane w czasie wojny również przez wojska austriackie.

Zagadka pałacowego stawu

W majątku Łagiewniki wydobyto z wody zwłoki elegancko ubranej kobiety

W dniu wczorajszym powiatowa komenda policji została powiadomiona o tajemniczym odkryciu na obszarze majątku Łagiewniki pod Zgierzem, a na leżącym do konsula polskiego w Belgii radcy Oswalda Termenica. W dużym stawie, tuż koło pałacu zauważono ciało kobiety w zupełnym już niemal rozkładzie, przy której nie znaleziono żadnych dokumentów.

Niezwłocznie na miejsce tajemniczego wypadku wyjechał nasz sprawozdawca, który zdołał zebrać szereg ciekawych szczegółów:

Miejsce wypadku

Majątek Łagiewniki, pozostający pod zarządem p. Dębowski Tadeusza, posiada na swym terenie szereg stawów. Staw największy przylega do muru, który okala cały majątek, i łączy się wąskim kanałem z rzeczką, płynącą opodal. Na teren majątku można się dostać jedynie przez główne wejście lub też, jak opowiada lokaj, przez kanał pod murem.

Kto znalazł zwłoki

Nad ranem o godzinie 5.30 żona lokaja pałacowego wybrała się z dziećmi na poranną przechadzkę po parku. Dzieci poczęły rzucać do stawu kamie. Tak zwana „rzęsa” i zarośla pokrywające staw, były w pewnym miejscu tuż koło muru dziwnie skupione. Dzieci po stanowiły rozgonić „rzęsę” i poczęły rzucać w to miejsce kamienie, przy czym zauważyły, że odbijają się one o jakiś twardy przedmiot. Zaintrygowane tym zaczęły głośno grzebać w tym miejscu i jedno z nich zahaczywszy o twardy przedmiot przyciągnęło go do brzegu. Ku ich wielkiemu przeżenieniu twardym przedmiotem okazało się ciało kobiety, które płyło twarzą na dół.

Na wszczęty alarm zbiegli się ludzie, którzy wyciągnęli zwłoki na brzeg. Ciało było już w stanie rozkładu. Kobieta, licząca około 22 lat, miała na sobie długą suknię z sztucznego jedwabiu, czarne zamszowe pantofle i elegancki swetr. Wszystkie ko przemawiało za tym, że kobieta ta pochodzi ze sfer najmniejszych i prawdopodobnie z dużego miasta.

Do czasu przybycia policji zabezpieczono teren.

Tajemnicza para

Na wieść o niesamowitym odkryciu zbiegła się cała służba pałacowa i okoliczni mieszkańcy.

Jedna z kobiet opowiada nam, że w zeszłym tygodniu zauważyła w alei wiodącej do majątku młodą parę, czule do siebie przytuloną. Przypuszczał nie jest to właśnie ta młoda dziewczyna, lecz z całą pewnością informatorka nasza nie może tego stwierdzić.

Nie są pozbawione jednak ironii wzmianki o „wspaniałomyślności” rosyjskiej, która jak z tej odezwy wynika, miała być jedyną podstawą obywatelskich swobód, dla „ludności zakordonowej”, oraz ton rosyjskiego naczelnego wodza, który do Polaków z innych zaborów zwracał się jak do przyszłych poddanych Rosji.

4711 Klasyczna Woda Kolońska
Odświeża i orzeźwia w czasie pracy, sportu i w towarzystwie.

„Tosca” - Woda kolońska
rozkoszny chłód, czarujący zapach

„Trojka” - Woda kolońska
rasowa, szlachetna, o specyficznym wyrazie.

Zbrodnia czy samobójstwo?

Ponieważ ciało według przy puszczeniu znajdowało się już w wodzie około 2 tygodni, trudno było stwierdzić, czy zaszedł tu wypadek zabójstwa, czy też samobójstwa. Według jednej z hipotez lansowanych przez okolicznych mieszkańców, młoda kobieta została przez nieznane go sprawcę zgwałcona, a następnie wrzucona do wody. Ze względu jednak na rozkład ciała nie zdołano narazie stwierdzić, czy przypuszczenia te są słuszne.

Wedle drugiej hipotezy młoda kobieta przybyła do majątku Łagiewniki z Łodzi autobusem i po przejściu niskiego murku rzuciła się do stawu, mającego w tym miejscu 4 metry głębokości. Ani jedna, ani druga hipoteza nie została dotychczas potwierdzona.

Ciało w rozkładzie

Prowadzący początkowe badania policjant opowiada, że kobieta nosiła elegancką bieliznę i była modnie uczesana. Jednak nie zdołał on żadnych bliższych szczegółów ustalić, ponieważ ciało przy każdym poruszeniu rozpadało się. W początkowym śledztwie nie zdołano więc bliżej zbadać ciała nieszczęśliwej kobiety.

Sekcja zwłok

Według wszelkiego prawdopodobieństwa tajemnicza kobieta była albo tancerką w jakimś nocnym lokalu w Łodzi, lub też wywodziła się z lepszych sfer.

Niesamowite odkrycie dało o kolicznym mieszkańcom Zgierza i pobliskich wsi temat do wielu różnorodnych komentarzy i domysłów.

Należy liczyć się z tym, że władze policyjne, które prze-

wiozły ciało tajemniczej kobiety do sekcji, celem dokonania ekspertyzy lekarskiej, wyświetla zagadkę. (M)

Wczoraj w Łodzi...

— W mieszkaniu przy ul. Poprzecznej 10 otrula się w celu samobójczym 17-letnia Zofia RAWSKA. Denatka zażyła, układając się do snu, większą dawkę luminalu. Pogotowie przewiozło samobójczynię w stanie ciężkim do szpitala.

— Na ulicy Zgierskiej na przechodzącą ulicą 41-letnią Fajgę ZELIGMANOWĄ (Limanowskiego 7) najechał samochód ciężarowy. Zeligmanowa doznała złamania obojczyka i ciężkich obrażeń ciała.

— W celu samobójczym powiesił się na pasku 38-letni Józef WYPYCH (Gołębia 6). Na szczęście zawczasu zauważono wiszącą samobójcę, którego uratowano. Lekarz pogotowia przywrócił go do przytomności i w stanie osłabionym odwiózł go do szpitala.

— W biurze, przy ul. Kilińskiego 93 została okradziona Irena PERKOWNA (Zgierz, Sienkiewicza 39). Złodziej skradł Perkównie portmonetkę z pieniędzmi oraz bilet kolejowy.

— Olga COLER (wieś Popielarnia, gm. Nowosolna) zameldowała, że na ul. Piłsudskiego 50 Hersz LIPA (Kamienka 2) wyciągnął jej z kieszeni fartucha 30 zł. gotówką. Złodzieja aresztowano.

— 19-letnia Zofia SZPALEK (Łomżyńskiego 24) w czasie bójki została poraniona tępym narzędziem w głowę, odnosząc szereg głębokich ran. (m)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na polach wsi maj. Strzelce, pow. kutnowskiego przechodnie zauważyli na jednym z drzew wisielca. Samobójcą okazał się 31-letni Franciszek JANIAK (wieś Reymontów, pow. kutnowski), którego mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano przywrócić do życia. (m)

Poszukiwania zaginionej mieszkanki Łowicza

Wydział śledczy został powiadomiony o zaginięciu 25-letniej Marii-Teresy Stasiak, córki Izraela - Icka Rotenberg i Chany Moszkowicz, rz.-katoliczki, zamieszkałej przy meżu w Łowiczu, ul. 1 Maja 5.

Zaginiona wydalila się przed pewnym czasem z mieszkania swego meża i dotychczas nie powróciła.

Ubrana była w suknię brązową, pantofle czarne, giemzowe i płaszcz popielaty.

Rysopis zaginionej: wzrost 125 cm. szczupła, szatynka, oczy ciemne, twarz okrągła.

Policja wszczęła poszukiwania za Stasiakową. (m)

TEATRY

TEATR LETNI

Już tylko 5 przedstawień rekordowego „Barona Kimmla” w premierowej obsadzie po cenach najniższych. Abonamenty ważne, a nie wykorzystane w terminie do dnia 27 bm. tracą swą ważność.

Konjunktura w Polsce

Przed kilku dniami Główny Urząd Statystyczny opublikował dane, ilustrujące położenie gospodarcze Polski w I półroczu r. b. Dane te, rzucając niezwykle ciekawe światło na naszą sytuację gospodarczą. Okazuje się bowiem, iż okres bieżący, który uchodzi za „kryzysowy” — produkcyjnie stoi znacznie wyżej od analogicznego w roku ubiegłym który uważany był za okres dobrej koniunktury.

Ogólny wskaźnik produkcji wynosił w czerwcu r. b. 127 (Rok 1928 = 100) wobec 117 w roku ub., przy czym produkcja dóbr wytwórczych podniosła się z 143 do 158, zaś spożywczych z 101 do 103.

Jeżeli chodzi o ważniejsze gałęzie produkcji, to wydobywanie węgla kamiennego podniosło się z 2.902 tys. ton (VI. 1938) do 4008 tys. ton, produkcja surówki z 68 tys. ton do 114 tys. ton. Spadła natomiast produkcja przędzy bawełnianej z 5.152 ton do 4.621 ton.

Nasilenie produkcji obrazuje zresztą najlepiej zużycie prądu elektrycznego, które podniosło się z 288 mln. Kwh. w roku ub. do 343 mln. Kwh. w roku bież.

Wskutek wzmocnienia się produkcji i wydatków na cele obrony państwa, drogą zmian w regulaminie naszej instytucji emisyjnej, zostało jak wiadomo, umożliwione zwiększenie obiegu pieniężnego. Obieg wszystkich środków płatniczych wzrósł przeto z 1.569 mln. zł. (VI. 1938) do 2.383 mln. złotych.

Mimo wzrostu obiegu pieniężnego gospodarstwo nasze zachowuje idealną wprost równowagę. Ogólny wskaźnik cen hurtowych obniżył się z 57 na 56, przy czym wskaźnik cen przemysłowych utrzymał się na poziomie 58, natomiast rolniczych spadł z 52 do 50.

Wobec takiego kształtowania się wskaźnika cen hurtowych, poziom kosztów utrzymania nie uległ specjalnej zmianie i tak wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej utrzymał się na poziomie 61, zaś pracowniczej spadł z 64 do 63.

Wskutek wzmocnienia tempa produkcyjnego notujemy stały spadek bezrobocia oraz zwykły plac robotniczych. Bezrobocie z 259 tys. (VI. 1938) spadło do 241 tys. osób, przy czym wskaźnik wartości nominalnej plac robotniczych wzrósł z 71 do 75, zaś realnej z 117 do 124.

Wreszcie, jeżeli chodzi o nasz handel zagraniczny, to obroty w czerwcu r. b. w stosunku do analogicznego miesiąca r. ub. wzrosły z 85 mil. zł do 109 mil. zł. po stronie wywozu i z 99 mil. zł. do 111 mil. zł. po stronie przywozu.

Jak widzimy, gospodarstwo polskie znajduje się obecnie w okresie wzmoczonego tempa produkcyjnego, przy czym zwiększenie wytwórczości przypada na dobra inwestycyjne. Wnosić przeto można, iż równocześnie ze zwiększeniem naszego potencjału obronnego zwiększamy również potencjał gospodarczy, tak bardzo pożądany dla naszego kraju.

W tym stanie rzeczy, „wojnę nerwów” możemy obserwować z zupełnym spokojem.

J. W.

Komisja kontroli cen

Jak się dowiadujemy, przewodniczący komisji kontroli cen wicemin. Jastrzębski otrzymał wnioski komisji w sprawie badań nad wpływem reglamentacji pewnych gałęzi obrotu towarowego na kształtowanie się cen rynku wewnętrznego.

Wnioski nie zostały dotychczas podane do wiadomości publicznej.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Kupiectwo wielkopolskie

przeciwko centralizacji obrotów kompensacyjnych

Reorganizacja naszego handlu zagranicznego w dalszym ciągu nie przestaje być przedmiotem zainteresowania sfer gospodarczych.

Jak wiadomo, w kwestii tej istnieją dwa, wzajemnie zwalczające się, poglądy: centralizacyjny — reprezentowany przez większość biurokracji i przez kilka powstałych ostatnio, uprzywilejowanych domów handlowych oraz decentralizacyjny — reprezentujący opinię ogółu kupiectwa.

Różnica poglądów, posiada m. in. tło narodowościowe, gdyż nowe placówki handlowe usiłują poprzez zmonopolizowanie handlu zagranicznego, wyeliminować te jednostki, z którymi w okresie względnej wolności wywozowo - przywózowej nie są w stanie konkurować.

Jak się obecnie dowiadujemy, szkodliwość centralizacji wymiany z zagranicą została również zrozumiana przez eksporterów z Wielkopolski, której samorząd gospodarczy wypowiedział się ostatnio przeciwko centralizacji handlu z zagranicą, szczególnie zaś z krajami zamorskimi, podkreślając, iż tego rodzaju forma

eksportowa spowoduje jego skostnienie. Celem udowodnienia swoich tez samorząd wskazał na ujemne doświadczenia z dotychczasowych prób centralizacji zakupów i eksportu.

Wreszcie podnosi on, iż o ile

Zakupy towarów zimowych

Liczy zjazd kupców prowincjonalnych

Przygotowania do sezonu zimowego w przemyśle włókienniczym są już na ukończeniu. W chwili obecnej szereg fabryk po wysłaniu kolekcji na prowincję, przystąpił do normalnej wytwórczości towarów zimowych.

W przemyśle bawełnianym zaobserwować można bardzo charakterystyczne posunięcia. Wskutek trudności finansowych, w jakich znalazły się warsztaty drobne, wielkie zakłady wielowydzielowe postanowiły zwiększyć produkcję, licząc na to, że w nadchodzą-

ca sprawa reorganizacji handlu zagranicznego musi koniecznie pójść w kierunku centralizacji obrotów kompensacyjnych — to do tranzakcji tych winny być do puszczonych regionalne organizacje importerskie.

Również w handlu tkanin bawełnianych, po chwilowym zahamowaniu, nastąpiła wczoraj normalizacja. Zaobserwowano liczny zjazd kupców prowincjonalnych, którzy zawierali poważniejsze transakcje.

Podkreślić należy, iż rozmiały tych transakcji były nieco mniejsze, niż w roku ub., co kupcy tłumaczą ciasnotą gotówkową.

Nadzorcy sądowi

składają sprawozdania

W sprawie firmy Leek ALTMAN, korzystającej z otwarcia postępowania układowego, prowadzącej przedsiębiorstwo sprzedaży pończoch, nabywanych od firmy „Żyrardów — Tow. Zakładów Żyrardowskich, Sp. Akc.”, oraz firmy „E. Eisert i bracia Schweikert, Sp. Akc.”, sąd zobowiązał nadzorcę sądowego do złożenia sprawozdania ze stanu przedsiębiorstwa i dokonanych przez niego czynności.

W sprawozdaniu swym nadzorca donosi, że firma prowadzi hurtowy handel wyrobami pończosznymi. Obrót w sprzedaży w roku ubiegłym wyniósł zł. 153.965,67.

Porównując bilanse na dzień 12 czerwca r. b., złożone przy podaniu o otwarcie postępowania układowego i na dzień 10 lipca r. b. stwierdzić należy, że straty omawianej firmy za czas od 13 czerwca r. b. do dnia 10-go lipca r. b. powiększyły się o sumę zł. 3.046,79.

Według bilansu z dnia 12 czerwca 1939 roku rezerwa towarowa wynosiła zł. 40.761,29 zaś z dnia 10 lipca 1939 r. — zł. 36.989,73.

Po złożeniu podania do sądu o wszczęcie postępowania układowego nadzorowana firma nowych akceptów ani czeków do otwarcia postępowania nie wystawiła.

Od chwili rozpoczęcia postępowania układowego do złożenia niniejszego sprawozdania, t. j. za miesięczny okres firma osiągnęła wpływów — złotych 6.228,66 a wydatkowała — zł. 6.130,21.

*

W sprawie firmy „Fabryka Wyro-

Czy bola i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekacej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Do FRANCJI

Wyjazdy indywidualne i grupowe drogą morską, lądową i powietrzną.

Lotem do Palestyny, Londynu, Paryża, Kopenhagi, Amsterdamu.

Indywidualne i rodzinne wyjazdy do ARGENTYNY, BRAZYLII, CHILI, VENEZUELI.

„ARGOS”

Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła

giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZA

Belgia 90,00 — 90,22 — 89,78, Berlin 212,54 — 213,07 — 212,01, Gdańsk 100,25 — 99,75, Holandia 285,50 — 286,21 — 284,79, Kopenhaga 111,48 — 110,92, Londyn 24,92 — 24,99 — 24, Nowy Jork 5,32 — 5,33,25 — 5,30, Nowy Jork kabel 5,32,25 — 5,33,5 — 5,31, Oslo 125,10 — 125,42 — 124,7, Paryż 14,12 — 14,16 — 14,08, Sztokholm 128,50 — 128,82 — 128,18, Zurych 120,25 — 120,55 — 119,95, Włochy 28,03 — 27,89, Helsinki 11,01 — 10,95.

AKCJE

Bank Polski 102,00, Cukier 34,7, Lilpop 78,25, Norblin 91,25 — 91,00. Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 60,50, Inwestycyjna em. 70,00, Inwestycyjna II em. 69,00, Konwersyjna 63,00 — 62,00 setki 60,00 drobne, Kolejowa 61,00 — 59,00 ost. dr., Dolarówka 36,00, Konsolidacja 61,25 — 60,50 ost. setki i dr., 4 pól proc. Pozn. Ziem. Kred. ser. I 50,7, 4 i pół proc. ziemskie ser. V 50,75 — 50,50, 5 proc. Warszawy stare 63,00 — 62,25, 5 proc. Warszawy 1933 r. 58,0 — 56,50 — 57,00 — 57,50 ost. dr. 5 pól proc. oblig. Tomasz. Fabr. Szt. Jedwabiu 86,00.

Tendencja dla pożyczek utrzymana dla listów nieco słabsza.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

trans. sprzedaż kupna
Inwest. I em. 70,00
Inwest. II em. 69,00
Konsolidac. 61,00
Wewnętrzna 60,50
Konwersyjna 61,50 61,00
Bank Polski 102,50 102,00
5 proc. Łodzi 33 r. 55,50 55,00
Tendencja wyczekująca.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jedn. 20,50 — 20,75
Pszenica zbier. 20,00 — 20,25
Jęczmień przem. 16,00 — 16,50
Owies I stand. 14,25 — 14,75
Owies II stand. 13,50 — 14,00
Otręby pszenne sr. 9,25 — 9,50
Mąka pszena 40,00 — 41,00
39,00 — 40,00
35,00 — 36,00
34,00 — 35,00
25,50 — 27,50
30,50 — 31,50
21,50 — 22,50
Mąka żytnia 30% 25,25 — 25,75
55% 22,25 — 22,75
Mąka żytnia raz. 19,50 — 20,00
Mąka żytnia śrutowa
eksportowa 11,25 — 12,25
Mąka ziemniaczana
superior 42,00 — 44,00
Mąka ziemniaczana
prima 40,00 — 41,00
Rzepak ozimy 49,00 — 50,50
Rzepak jary 45,00 — 46,50
Siemie lniane 42,00 — 42,50
Gryka 24,50 25,00
Groch Victoria 35,00 38,00
Tendencja na pszenicę i żyto ostrożna na inne spokojna.
Ogólny obrót 2.082 tonny.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK
Otwarcie z dnia 23 sierpnia
Stare kontrakty: październik 8,61, grudzień 8,62, styczeń —, marzec 8,41, maj 8,26, lipiec 8,09.

LIVERPOOL

Otwarcie z dnia 23 sierpnia
Październik 4,46, grudzień —, styczeń 4,40, marzec 4,31, maj 4,31, lipiec 4,39.

ALEKSANDRIA

Zamknięcie z dnia 23 sierpnia.
Sakellaridis: listopad 12,99, styczeń 12,96, marzec 13, —.
Ashmouni: sierpień —, październik 9,84, grudzień 9,88, luty 9,94, kwiecień 10,01.
Giza: listopad 11,74, styczeń 11,82, marzec 11,96.

JAKÓB FAIL

Zaprzyśiężony Biegły Księgowy

ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 74
TELEFON 130-57

ORGANIZACJA KSIĘGOWOŚCI
ZAGADNIENIA BUCHALTERYJNE.
PROWADZENIE KSIĄG HANDLOWYCH.

Łódź—Warszawa Mecz lekkoatletyczny

W niedzielę 27 b. m. odbędzie się w Warszawie międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Warszawa — Łódź. Będzie to trzecie z kolei spotkanie tych miast. Pierwsze dwa mecze odbyły się w Łodzi: we wrześniu r. ub. (w Zgierzu) oraz w lutym r. b. (w hali sportowej w parku im. Ponia-towskiego).

Oba mecze wygrała Warszawa, tak że trudno się spodziewać, by na terenie Warszawy lekkoatleci łódzcy mogli odnieść zwycięstwo. Łódź wystąpi w Warszawie w następującym składzie:

Bieg 100 mtr. Barciński, Poliński (rez. Radwański).

200 mtr. Barciński, Poliński (rez. Radwański).

1500 mtr. Kurpesa, Galewski.

5 km. Kurpesa, Myszkowski.

Sztafeta 4x100 mtr. Barciński, Poliński, Radwański i A. Bystry.

Sztafeta 4x400 mtr. Kurpesa, Galewski, Poliński i Owczarek.

Skok w dal: Barciński, Bystry (rez. Bobiński).

Rzut oszczepem: Bobiński, Ryt-czak.

Rzut dyskiem: Lange, Owczarek.

Rzut kulą: Lange, Owczarek.

Reprezentacja Warszawy wystąpi bez Gierutty, Sulikowskiego i in. zawodników, bawiących na mistrzostwach akademickich świata w Monaco.

Ciekawe walki na otwarciu sezonu

Pomimo, iż mistrzostwa drużynowe klasy A w boksie rozpoczną się już w dniu jutrzejszym, oficjalne otwarcie sezonu łódzkiego okręgowego związku bokserkiego odbędzie się w niedzielę.

Na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28 o godz. 11-ej przed południem odbędzie się defilada poszczególnych sekcji bokserkich poczym prezes związku dyr. Mały złoży raport generałowi Thommee.

W programie otwarcia przewidziane jest odegranie hymnu państwowego, wciągnięcie flagi na maszt, rozdanie dyplomów, zaś na zakończenie odbędą się ciekawe walki, a m. in. Stasiak (KE) — Kamiński (G), Białystok (Hak.) — Celmer (Wima) i Kowalewski (IK) — Kijewski (Zjedn.).

Owacje dla Polaków na mecie ciężkiego raidu

Jak już podaliśmy, polska osada Mazurek i Rządowski, startowali w najcięższym raidzie automobilowym świata Leodium — Rzym — Leodium, zajmując w ogólnej klasyfikacji 6 miejsce.

W kategorii wozów turystycznych Polacy zajęli pierwsze miejsce, zdobywając puchar.

Raid był niesłychanie ciężki, gdyż zawodnicy musieli przebyć olbrzymi dystans 4670 km. w jednym etapie. Dla osady polskiej trudności były o tyle większe, że Mazurek musiał sam prowadzić przez 90 godzin bez przerwy.

Polaków witano bardzo serdecznie na trasie, a na mecie przy rozdaniu nagród publiczność urządziła im gorącą owację.

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

„Czy rodowita Niemka może być wierna swej przybranej ojczyźnie — Francji?”

Film produkcji angielskiej

AS KIER

odslaniający tajniki szpiegostwa niemieckiego

Role główne:

Brygida Horney i M. Hamilton

Ceny zniskone: Na I-szy seans

od g. 4-6 85 gr. i 1.09

Na pozostałe seanse:

III m. 1.09, II m. 1.50, I m. 2.20

Ostatnie meldunki przed batalią piłkarzy w Warszawie

W dniu wczorajszym, jak do nosiliśmy, ustalony został skład reprezentacji węgierskiej na niedzielny mecz z Polską. Przedstawia się on następująco:

Sziklay (Ujpest), Szebehelyi (Budafok), Biro (Hung), Szalay, Szücs (Ujpest), Dudas (Hung), Adam (Ujpest), Vinze, Zsengeller (Ujpest), Toldi (FTC), Gyetvai (FTC). Rezerwa: Szabo (FTC) — bramkarz i Turay (Hung) — pomocnik.

Ponieważ wczoraj drużyna węgierska odbyła jeszcze jeden trening, przeto możliwe są w składzie dwie zmiany: zamiast Adama na prawym skrzydle Varyady, zamiast Zsengellera na środku ataku Cseh.

Jak widzimy, skład jest bardzo silny. Składa się on wyłącznie niemal z graczy trzech pierwszych w tabeli klubów: fialistów Mitropacup (Ujpest) i FTC, oraz Hungarii. Z bardziej znanych nazwisk brakuje tylko kontuzjowanego dr. Sarossiego.

Drużyna węgierska przylatuje do Warszawy samolotem w sobotę rano o godz. 10.55, powraca do Budapesztu również

samolotem w poniedziałek o g. 13.40. Wraz z piłkarzami przyjeżdża dwu delegatów związku: kapitan związkowy p. Ginzy i trener Toth. Ponadto w piątek wieczorem pociągami przyjedzie trzech dziennikarzy węgierskich.

Mecz rozpoczyna się o godz. 16.30, a wieczorem po meczu o godz. 20-ej odbędzie się bankiet w salach klubu urzędników min. spraw zagran. w Pałacu Kronenberga.

Do naszej drużyny reprezentacyjnej na niedzielny mecz z węgry p. Kałuża powołał 16 graczy, z pośród których ostateczny wybór nastąpi przed samym meczem.

Lista tych zawodników przedstawia się następująco: bramkarze: Krzyk, Jankowiak, obrońcy: Szczepaniak, Gienza, Dusik; pomocnicy: Jabłoński, Danielak, Góra, Dytko; napastnicy: Wostal, Piontek, Pytel, Wilimowski, Jaźnicki, Cebula, Cyganek.

Sędzia meczu fin Pekkonen przyjeździe do Warszawy samolotem z Helsinek w sobotę rano.

no. Na linii sędziują pp. Frank i Lange lub Schneider.

Skład reprezentacji na mecz z Bułgarią, który rozegrany będzie w Warszawie na stadionie W. P. 3 września, a więc w tydzień po meczu z Węgrami, ustalony będzie w nadchodzącą niedzielę wieczorem po meczu.

Pociąg popularny organizowany z Łodzi do Warszawy na niedzielny mecz Polska — Węgry cieszy się dużym zainteresowaniem. Mecz z Węgrami zapowiada się bowiem jako jeden z najciekawszych meczów międzypaństwowych w tym sezonie, a wysoka klasa gości jest w Polsce dobrze znana.

Jak już podawaliśmy, pociąg popularny wyjeżdża w niedzielę z Łodzi z dworca Fabrycznego o godzinie 7.10 rano, zaś wraca na ten sam dworzec o godz. 23.42. Dalsze zapisy przyjmują jeszcze tylko dziś i jutro sekretariat ŁZOPN, przy ul. Narutowicza 30, telefon 208-58 oraz sekretariat Robotniczego Towarzystwa Turystycznego przy ul. Południowej 28, telef. 263-44, od godz. 10 — 14-ej.

Niemcy zapraszają na swój koszt 50-ciu polskich narciarzy do Garmisch

Jak wiadomo, istnieje spór między federacją narciarską a międzynarodowym komitetem olimpijskim na temat definicji amatorskiej, który znalazł swój wyraz w rozgrywce, jaką prowadzą obecnie Niemcy, aby pokazać „Dzień narciarza” na zimowych igrzyskach olimpijskich w Garmisch — Partenkirchen zamiennie na oficjalne olimpijskie zawody narciarskie.

Aby pozyskać do swej akcji inne państwa, Niemcy zaprosili na swój koszt 1.200 narciarzy z całego świata na zawody w Garmisch, wyjaśniając przy tym swoje stanowisko w wspomnianym sporze.

Niemcy twierdzą, że narciarstwo na zimowej olimpiadzie nie będzie konkurencją dla mistrzostw FIS, które mają w tydzień później odbyć

się w Oslo, przeciwnie uważają, że przez swoje zaproszenie na mistrzostwa FIS będą mogli startować najwybitniejsi narciarze świata, którzy się znajdują i tak na koszt Niemiec w Garmisch, a więc blisko terenu mistrzostw FIS.

Również do polskiego związku narciarskiego wpłynęło zaproszenie Niemiec dla 50-ciu narciarzy polskich, którzyby startowali w Garmisch na koszt niemieckiego komitetu olimpijskiego.

Zarząd PZN nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji, lecz odniósł się do MSZ i związku polskich związków sportowych, przedstawiając im całą tę sprawę do decyzji.

LEKARZ - DENTYSTA

TEOFILA LANDSBERG

Sienkiewicza 6

tel. 209-07. Przyjm. 10-1, 3-7

Sukces Hebdy



Mistrz Polski i Łódzi w tenisie Józef Hebda odniósł w ramach meczu międzypaństwowego Polska — Chiń wielki sukces, pokonał bowiem pierwszą raketę Chin skośnokiego Kho-Sin-Kie lekko, bez straty seta

Baworowski wygrał Gotschalk pokonany

Wczoraj, w dalszym ciągu igrzysk akademickich w Monaco, odbywały się dalsze rozgrywki tenisowe. Baworowski pokonał w pierwszej rundzie belga Vandeviele 6/0, 6/1, 6/1. W drugiej rundzie Gotschalk natknął się na francuza Abdesselama i przegrał po niesłychanie zaciętej walce 1:6, 6:3, 5:7, 6:4, 0:6.

Z naszych szermierzy. Kandziara startował w florecie indywidualnym kwalifikując się do półfinałów. W półfinale Polak został wyeliminowany.

KINO „PALACE”

Najaktualniejszy film SZPIEGOWSKI dwóch kontrwywiadów Niemiec i Francji
AGENTKA H-21

W roli szpiega niemieckiego
Eryk v. Strohe m
w roli agentki wywiadu francuskiego
Edvige Feuillere

Pocz. 4 pp.

Ceny miejsc od 4-6 zł. Na wiecz. seanse od 1⁰⁹ zł

RADIO DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej
7.25 Muzyka z płyt
12.03 Audycja południowa
13.00 Sławni śpiewacy jako pieśniarze
13.50 Motywy egzotyczne w muzyce rozrywkowej
14.45 „Zagadka geograficzna” — audycja dla młodzieży
15.05 Muzyka popularna
16.10 O książce Wacława Jędrzejewicza p. t. „P. O. W. i Batalion Warszawski” — mówić będzie Kaden-Bandrowski
16.20 „Z polskiej twórczości chóralnej” audycja
16.45 „Fotografia amatorska” — pogadanka
17.00 Muzyka taneczna
17.45 Nowela p. t. „Czarna chryzantema” — ze zbioru Karola Czapka: „Opowiadania z jednej kieszeni”
18.00 Kwartety Beethovena
18.25 Polska muzyka fortepianowa w wykonaniu Władysława Markiewiczówny
19.00 „Wyspa rozpacz” — fragment z pism Daniela Defo’ego
19.20 Koncert popularny
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego
21.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Niezwyczajny żywot redaktora O’Brien” — słuchowisko
22.05 Francuska muzyka nowoczesna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE DROITWICH (1500)

19.20 Sonata D-moll Brahmsa i Sonata Es-dur Mozarta.

PARYŻ (1648)

20.30 Recital fortepianowy Alfreda Cortot.

STRASSBURG (349)

20.30 Transmisja z Vichy. „Orfeusz” opera Glucka.

RZYM (420)

21.00 „La Gioconda” — opera Ponchielliego.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWZEBRACZEGO

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży, Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2. Tel. 120-37.

DO FRANCJI

drogą lądową, morską i samolotową
indywidualne wyjazdy na dowolny
okres czasu.

DO ANGLII

drogą samolotową, morską
i kolejową.

Paszporty turystyczne i handlowe.

DO BRAZYLII

DO PALESTYNY

DO BOLIWI

DO CHILI

DO WENEZUELI

wyjazdy indywidualne i rodzinne
na zasadzie specjalnych wiz
pobytowych

RYCZAŁTOWE PODRÓŻE

DO KRAJÓW EUROPEJSKICH
SAMOLOTAMI P. L. L. LOT.

URLOP W SŁOŃCU na plaży CARMEN SILVA

połączony ze zwiedzaniem Bukaresztu i Konstantynopola — 3. IX — 24. IX. 39 — zł. 199.—

Wagons-LitsCook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

KINO URANIA

Pocz. o godz. 4.

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOGNI

Żeromskiego 74/76, tel. 129-86

— I. —

Dziś i dni następnych!

Wielki, wspaniały podwójny program!

— II. —

„CYTADELA”

(Złudzenia życia)
Film, o którym mówi cały świat!W rol. gł.: **Rosalind Russell i Robert Donat**

„PIEKIELNY WĄWÓZ”

W roli gł. **Buck Jones**

„TRZY SERCA”

W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska, Aleksander Żabczyński, Jur Pichelski**

Przemek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
słynie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE: KATARZE

Lekarz-dentysta
PAJECKA - GAWARTIN
Południowa 13, tel. 114-95
powróciła

DR. MED.
H. Rózaner
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Telefon: 128-98
przyjmuje od 9-11 i 5-9-iej wiecz.

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJEC: od 9-11 i od
6-8. — Tel. 132-28.

LEKARZ - DENTYSTA
WATNICKA - WIERBŁOWSKA
powróciła
Napiórkowskiego 65
tel. 172-33
Przyjmuje 9-1 i 3-8 w.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii,
Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinard)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) **Jugosławia** — 6/9
(Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Ogród i Kawiarnia „SIM”

Sygnatura: Km. 1938-39-II
i Km. 1514-39-II

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
2-go rewiru, mający kancelarię w Ło-
dź, ul. Przejazd 40 na podstawie art.
602 K. P. C. podaje do publicznej wia-
domości, że dnia 30 sierpnia 1939 roku
o godz. 12-iej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 220 odbędzie się licytacja
ruchomości, należących do Szeffela Alt-
mana, składających się z 2 par firanek,
serwisu do kawy, różnych mebli, pate-
fonu, 2 lamp i obrazu olejnego, osza-
cowanych na łączną sumę zł. 895.
Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-
czonym.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1939 r.
Komornik: (—) **ANISEREWICZ**
Sprawa M. L. Szajnwald przeciwko
Sz. Altmanowi w terminie 1-ym.
Sprawa f. „Polski Lloyd” przeciw-
ko Sz. Altmanowi w terminie 2-im.

Do akt Nr. Km. 1963-39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy
Al. I Maja 34, na zasadzie art. 602 K.
P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia
1939 roku o godz. 14-iej w Łodzi, przy
ul. Narutowicza nr. 125 odbędzie się
publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
70 tuzinów pończoch dam-
skich, sportowych z gumami, oszaco-
wanych na sumę zł. 950, które można
oglądać w dniu licytacji w miejscu
sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 5 sierpnia 1939 r.
Komornik: (—) **St. Dulkowski**.
Sprawa Chaima Efima Itkina prze-
ciwko Ludwikowi Frankusowi.

DR. MED.
J. ROSEN
Piotrkowska 97
Tel. 182-69
POWRÓCIŁ

W. WAJS
Hurtowy skład MAKI
kasy i towarów kolonialnych
Ceny hurtowe! **Łódź, Stary Rynek 13**

DR. MED.
A. Uryson
POWRÓCIŁ
ul. 11-go Listopada 20
Tel. 215-85

Dr. J. IMICH
Sienkiewicza 42
powrócił

Marek Grün
LEKARZ - DENTYSTA
ul. Nawrot 2
III brama od rogu Piotrkowskiej
Przyjmuje od 10 do 2 i od
4 do 7-iej. Telefon 124-63.

LEKARZ - DENTYSTA
SPERLING
powrócił
Piotrkowska 87, tel. 143-06

Do akt Nr. Km. 1316-39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy
Al. I Maja 17, na zasadzie art. KPC.
ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1939 r.
o godz. 12-iej w Łodzi, przy ul. Kiliń-
skiego nr. 105 odbędzie się publiczna
licytacja ruchomości, a mianowicie:
szafy do odzieży, lustra, dwóch szafek
nocnych, amplii sufitowej, dwóch fo-
teli, fotelu dentystycznego, spluwaczki
metalowej, szafy do odzieży i lustra
tremy, oszaczowanych na łączną sumę
zł. 660, które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 sierpnia 1939 r.
Komornik: (—) **L. HOLLAS**
Sprawa J. Hupert przeciwko W.
Jeleniowi.

DR. MED.

E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 5-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.
J. M. Barciński
RENTGENOLOG
powrócił
Gdańska 43, tel. 214-50.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
MOTORY — DIESLA od 3 -- do
2500 K. M., agregaty świetlne,
pompy wodne, hydrofony, motory
elektryczne oraz paski klinowe.
Ohm, Sp. z o. o. Łódź, Przejazd 30,
tel. 160-34 i 164-40.

MEBLE pięknie sprzedam: Stół,
8 krzeseł, urządzenie kuchni i ko-
rytarza. Stan dobry, robota pier-
wszorządna. Magistracka 14, m. 3,
tel. 238-09.

Lokale

2 i 3 POKOJE z kuchnią, wygodne,
wanna, balkon, słoneczne, wolne
od podatku od zaraz do wynajęcia.
Senatorska 34.

„INTRO”, Piotrkowska 80, tel. 224-91

ogłasza o uruchomieniu nowego działu

WYŚWIETLANIA

wszelk. rodzaju

Rysunków i Planów

za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.

POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY

Introligatornia
na miejscuPierwszorządne
i szybkie wykonanie

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś
Pocz. o 9.4

Dziś premiera! — Wielki epos lotniczy, wizja przyszłej wojny

„Zwycięzcy żywiołu”

W rol. gł. **Fred Mac Murray, Ray Milland, Louise Campbell**

Jedynie letnie kino w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-72

Barszczewska, Pichelski, Żabczyński w przepięknym arcydziele filmowym 1939 r.
„TRZY SERCA”
wg. powieści **T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,—, za granicą — zł. 9,—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirsztajn

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Krouman. W drukarni własnej Piotrkowska 161.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1,50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.